

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk zapoznał się z realizacją najważniejszych zadań inwestycyjnych i planami rozwojowymi Warszawy. E. Gierkowi towarzyszyli gospodarze miasta Józef Kępa i Jerzy Majewski.

I sekretarz KC zwiedził teren budowy trasy Łazienkowskiej rozmawiał z budowniczymi, interesując się przebiegiem realizacji tej wielkiej inwestycji, w której zaangażowanych jest przeszło 20 przedsięwzięć wykonawczych.

Następnym etapem pobytu wśród budowniczych Warszawy była wizyta w osiedlu mieszkaniowym na Bródnie.

Z kolei I sekretarz KC zapoznał się z przygotowaniem Warszawy do sezonu turystycznego, odwiedzając m. in. ośrodek campingowy na Moczydło.

E. Gierk przebywał też na osiedlu Stegny, gdzie interesował się szczególnie montażem budynków z gotowych elementów. Robotnicy poinformowali I sekretarza KC, że załoga wznosząca Stegny postanowiła w br. przekazać 500 izb po nad plan. (PAP)

F. Castro gościł na Ziemi Krakowskiej

Pierwszym punktem drugiego dnia pobytu na Śląsku Fidel Castro była wizyta w kopalni „Jan”, jedynym tego typu w świecie świadczącym, zautomatyzowanym i zmechanizowanym zakładzie górniczym.

Z kopalni „Jan” F. Castro wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się na zwiedzanie śląsko-zagłębiowskiej niecki węglowej.

W godzinach popołudniowych Fidel Castro na czele delegacji kubańskiej przybył ze Śląska na Ziemię Krakowską. Powitany został serdecznie przez mieszkańców.

F. Castro odwiedził teren b. hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, składając wieniec o barwach narodowych Kuby u stóp międzynarodowego pomnika ofiar faszyzmu. Następnie zwiedził kilka baraków w b. obozie kobiecym w Brzezince. (PAP)

W. Kraśko o zgromadzeniu brukselskim

Za przekształceniem Europy w kontynent pokoju

W Brukseli zakończyło się zgromadzenie przedstawicieli sił społecznych państw europejskich na rzecz bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. W obradach brała udział 20-osobowa delegacja polska, pod przewodnictwem członka Rady Państwa, przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, przewodniczącego zarządu polskiej grupy unii międzyparlamentarnej — Wincentego Kraśki.

Po powrocie do kraju W. Kraśko udzielił wypowiedzi o przebiegu, rezultatach zgromadzenia, a także o działalności delegacji.

Zgromadzenie brukselskie — powiedział — było wydarzeniem o doniosłym znaczeniu. Stanowiło ono głos opinii społecznej kontynentu za zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

O randze i znaczeniu zgromadzenia świadczy to, że w Brukseli spotkało się około 800 przedstawicieli różnych ugrupowań społeczno-politycznych z 27 krajów europejskich.

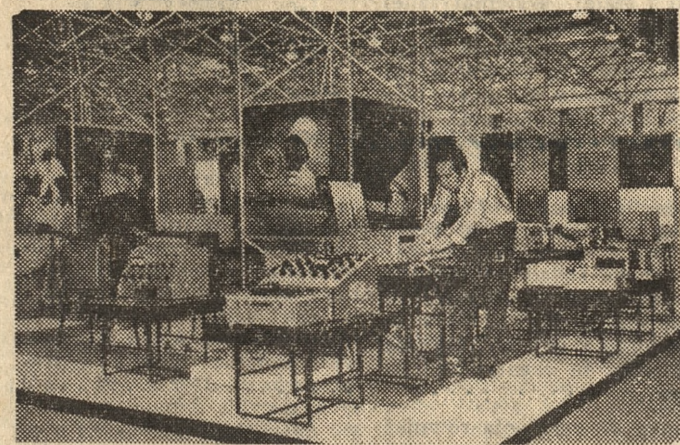
Uczestników zgromadzenia jednomyślnie przekonanie, że Europa wkroczyła dziś na nowy etap swego rozwoju, pozwalający na rozwiązanie skutecznego działania w kierunku odprężenia i współpracy na kontynencie. W tym kontekście podkreślono szczególną wagę i znaczenie ratyfikowania układów między ZSRR i PRL a NRF. Podkreślono także historyczną doniosłość wyników rozmów między L. Breżniewem a R. Nixonem dla sprawy odprężenia w Europie i na świecie, dla realizacji zasady pokojowego współistnienia. Mówiono również o znaczeniu rozmów warszawskich. Ale jednocześnie zwrócono uwagę, że są w Europie siły przeciwnie postępującemu na kontynencie procesowi odprężenia. Siły te działają przede wszystkim na rzecz opóźnienia zwołania konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Zgromadzenie zakończyło się podjęciem uroczystej deklaracji wzywającej wszystkie siły polityczne i społeczne Europy do przekształcenia naszego kontynentu w kontynent pokoju i owocnej współpracy. Zgro-

Przed XLI MTP

Jubileuszowy charakter ekspozycji radzieckiej

Związek Radziecki w br. zmienił profil swej ekspozycji na MTP. Jak wiadomo, rok 1972 jest rokiem jubileuszowym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, bowiem 30 grudnia br. minie 50 lat od powstania ZSRR.



Przygotowania do wizyty E. Gierka we Francji

8 bm. powrócił do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek. Jak informowaliśmy — reprezentował on rząd Polski podczas wymiany w Bonn dokumentów ratyfikacyjnych układu między PRL i NRF.

J. Czyrek przebywał następnie w stolicy Francji, gdzie przeprowadził konsultacje polityczne w tamtejszym MSZ.

Szczególną uwagę w rozmowach poświęcono przygotowaniom do wizyty we Francji I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. (PAP)

Wystawcy radzieccy są gotowi na przyjęcie gości targowych. Oto stoisko sprzętu elektronicznego na kilka godzin przed konferencją prasową dyrektora pawilonu ZSRR W. M. Korsikowa, która — jak zwykle — rozpoczyna na dzisiaj tradycyjne spotkania targowe dziennikarzy z wystawcami na MTP.

Fot. — K. Przychodźki

Z tych przyczyn podstawowym tematem pawilonu radzieckiego będzie eksponowanie w ogólnym zarysie — ze względu na ograniczoną przestrzeń — rozwoju poszczególnych republik radzieckich.

W pawilonie ZSRR zaakcentowane zostaną najważniejsze zadania, które nakreślił XXIV Zjazd KPZR w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludzi radzieckich.

Z republik sąsiadujących z Polską żywe zainteresowanie targami wykazuje Litewska SRR, która, jak wiadomo, w maju br. podpisała z Polską obszerną umowę handlową. Dział litewski zajmie na 41 MTP prawie jedną piątą (800 m. kw.) pawilonu radzieckiego.

W czasie trwania MTP radzieccy organizatorzy pawilonu zorganizują odczyty o osiągnięciach republik radzieckich w ciągu 50 lat istnienia ZSRR, o roli przyjaźni narodów radzieckich, internacjonalistycznej jednolitości, która powstała i umocniła się w ciągu półwiecza. (fh)

przedstawicielami dwóch wspólnot wyspy — greckiej i tureckiej — w celu normalizacji wzajemnych stosunków.

Pierwsze spotkanie w ramach obecnej fazy rozmów otworzył sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Wyraził on nadzieję, że nowa faza rozmów między wspólnotami: grecką i turecką zakończy się sukcesem.

Po południu sekretarz generalny ONZ przybył do Ankar, gdzie prowadzić będzie rozmowy z przywódcami tego kraju na temat sytuacji na Cyprze.

Pirackie naloty na DRW

Dowództwo amerykańskie w Saigonie zakomunikowało w czwartek, że superforteca „B-52” bombardowała w środę i czwartek te rterium DRW.

Jest to pierwsza od 16 kwietnia br. tego typu akcja „B-52”.

Zwycięstwo McGoverna

Senator McGovern, który we wtorek wygrał wybory wstępne w 4 stanach oświadczył, że jeśli zostanie wybrany prezydentem, przedsięwzięcie wszelkie starania, aby zakończyć kres wojnie w Wietnamie. McGovern ma obecnie największe szanse zostania kandydatem z ramienia partii demokratycznej w wyborach prezydenckich.

Sejm zatwierdził plan pięcioletniego rozwoju kraju

Przyjęcie ustaw: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników, o ustroju sądów wojskowych o utworzeniu Urzędu Ministra d/s Kombatantów

O godz. 10.00 nastąpiło wczoraj wznowienie plenarnych obrad Sejmu. Kontynuowana była poselska debata nad rządowym projektem uchwały o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971—1975.

Pierwszy w czwartkowej dyskusji głos zabrał pos. Marian Górski (bezp.), który przeanalizował niektóre problemy ochrony zdrowia. Zwrócił on uwagę na konieczność szeroko pojętej ochrony środowiska naturalnego człowieka. Podkreślił, że realizacja trudnych zadań służby zdrowia uzależ-

ni będzie przede wszystkim od poziomu kadry i od pomysłowego wykonania inwestycji.

Ostatnim mówcą w debacie nad projektem planu pięcioletniego był pos. Józef Kardys (PZPR). Zwrócił on uwagę na społeczny aspekt projektu planu, który zyskał już dwukrotnie aprobatę narodu: po raz pierwszy przed Zjazdem partii i ponownie w czasie wyborów do Sejmu. Podejmując uchwałę o planie — powiedział — nadajemy formalne ramy dla polityki społeczno-gospodarczej zapoczątkowanej po VII Plenum KC PZPR.

Z kolei Izba wysłuchiwała przemówienia prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza.

Sejm podjął następnie jedno myślnie uchwałę o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971—75 wraz z poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów.

W drugim punkcie porządku obrad pos. Wacław Kozubski (SD) przedstawił Izbie sprawozdanie sejmowej Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła o rządowych projektach ustaw: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o

ubezpieczeniu społecznym rzemieślników.

Po wystąpieniu posła-sprawozdawcy rozpoczęła się dyskusja.

Po jej zakończeniu Sejm uchwalił jednomyślnie ustawy: o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników.

W kolejnym punkcie porządku obrad pos. Paweł Dąbek (PZPR) przedstawił — w imieniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości — rządowy projekt ustawy o ustroju sądów wojskowych. Projekt porządkuje stan prawny organizacji sądownictwa wojskowego PRL, uwzględniając zmiany, jakie nastąpiły w tej dziedzinie w ostatnim dziesięcioleciu. Opiera on działalność sądów wojskowych oraz pozycję sędziów tych sądów, ich prawa i obowiązki, na tych samych zasadach, którymi rządzą się wszystkie sądy w naszym państwie.

Nadzór nad sądami wojskowymi w zakresie orzekania sprawuje Sąd Najwyższy, natomiast naczelny nadzór — w zakresie organizacji tego sądownictwa i służby wojskowej osób sprawujących w nim funkcje — projekt ustawy powierza Ministrowi Obrony Narodowej.

Sejm jednomyślnie przyjął

Dokończenie na str. 2

Regulacja zasad działalności rzemiosła

Podjęcie prac nad rządowymi projektami ustaw o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników podyktowane było potrzebą uporządkowania wielu spraw rzemiosła i innych działań pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej. W szczególności chodziło o jednoznaczne określenie jej społeczno-gospodarczych funkcji tym bardziej, że spełnia ona istotną rolę, zwłaszcza w dziedzinie usług.

W uzasadnieniu do projektu ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła podkreślono, że stała się konieczność wprowadzenia jednego, wewnętrznie zgodnego systemu prawnego, w miejsce obowiązujących dotychczas przepisów, opartych na dwu różnych ustawach: przestarzałym prawie przemysłowym z 1927 roku i ustawie o zezwoleniach z 1958 r.

Ustawa, regulująca zasady wykonywania rzemiosła, ustala jednocześnie zasady działania zintegrowanej organizacji samorządu rzemieślniczego. Uwzględniając bowiem postulaty środowiska rzemieślniczego uznano za niezbędne powołanie jednolitej centralnej organizacji, która w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi powinna kierować roz-

wojem rzemiosła, zgodnie z założeniami gospodarczego i społecznego rozwoju kraju.

Równocześnie z ustawą o wykonywaniu i organizacji rzemiosła Sejm przyjął ustawę o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Jej przepisy normują ogół spraw dotyczących ubezpieczenia społecznego rzemieślników na zasadach dostosowanych do zasad zawartych w przepisach o ubezpieczeniu społecznym pracowników oraz o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym.

Uwzględniono nadto nowe przepisy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła, które rozszerzają pojęcie rzemiosła na inne działalności w zakresie drobnej wytwórczości nieuspołecznionej. (PAP)

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów mianował gen. dyw. Jana Czapli podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ostatnio zajmował on stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.

W związku z mianowaniem gen. dyw. Jana Czapli wiceministrem spraw zagranicznych, na stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP wyznaczony został gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk, ostatnio — zastępca szefa GZP WP.

Rada Państwa mianowała Zbigniewa Byszewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Ludowej Republice Bengalii. Od 1970 r. piastował on stanowisko naczelnika wydziału w MSZ. (PAP)

Zachmurzenie umiarkowane, przeświadczenie duże i przelotne deszcze oraz lokalne burze. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna w granicach od 18 do 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

E. Heath w Danii

Premier W. Brytanii Edward Heath przybył w czwartek przed południem z 2-dniową wizytą oficjalną do Kopenhagi na zaproszenie rządu duńskiego.

Nowe fundusze dla „WE”

Senacka komisja spraw zagranicznych zatwierdziła 38,5 mln. dolarów na finansowanie rozgłośni radiowych „Wolna Europa” i „Liberty” w następnym roku finansowym.

Fundusze te zostały zatwierdzone mimo sprzeciwu przewodniczącego komisji — senatora Williama Fulbrighta. Na 13 członków komisji tylko trzech senatorów: Fulbright, Mansfield i Symington — głosowało przeciwko.

Porozumienie o ekstradycji

W. Brytania i Stany Zjednoczone podpisały w czwartek w Londynie nowe porozumienie przewidujące ekstradycję przemytników narkotyków, porywaczy samolotów, jak również innych przestępców. Poprzednie porozumienie, zawarte w 1931 roku, nie obejmowało pierwszych dwóch grup przestępców.

Uprowadzenie samolotu

W czwartek ok. godz. 16 uprowadzono samolot pasażerski lecący z

424 górników zginęło?

Keith Acutt, przewodniczący „Anglo-American Corporation”, która to spółka jest właścicielem kopalni węgla w Wankie (Rodezja) — oznajmił w czwartek, że 424 górników odciętych od świata po eksplozji metanu prawie z pewnością zginęło.

Chmury trującego gazu wypelniającego chodniki, zmusiły do zaprzestania akcji ratunkowej.

PAP RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE-INE-PAP
PAP-TELEFON-INE-WE-PAP

LOGODA

Gwarancje realności

Ponad czterdzieści dni trwały poselskie prace nad założeniami rządowego projektu, z których zrodziła się ostatecznie sejmowa uchwała o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na lata 1971—1975. Radziły komisje i podkomisje, specjalnie powołane zespoły problemowe, blisko trzydziestu posłów wzięło udział w dyskusji plenarnej wnosząc do tego ważkiego dokumentu, który ma być drogowskazem na pięciolecie wiele konstruktywnych uzupełnień i propozycji.

Rząd — jak zapewnił Wysoką Izbę premier Piotr Jaroszewicz — będzie z tych poselskich propozycji korzystać w dalszych pracach nad doskonaleniem gospodarczej działalności państwa oraz metod planowania i zarządzania.

W stosunku do kalendarza ma ten plan wyraźne spóźnienie, prace nad nim trwały wyjątkowo długo. Jeśli sięgnąć pamięcią, wzięły się jego losy już po VII Plenum, kiedy to powstała alternatywa: albo szybko skorygować i zatwierdzić projekt pięciolecia, albo odsunąć go w czasie po to, by w wyjściowym 1971 roku uporządkować wiele spraw w gospodarce i dokonać rzetelnej analizy planowych założeń tak, żeby z najbardziej dogodnych pozycji wejść na drogę prawidłowej polityki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Zwyciężył rozsadek i poczucie odpowiedzialności. Rok zwłoki w pracach planistycznych stał się najlepszym sprawdzianem inicjatywy społecznej i możliwości gospodarczych, jego dobre wyniki pozwoliły precyzyjnie określić skalę manewru niezbędnego dla weryfikacji założeń całego pięciolecia.

Nie było to zadanie proste, bowiem po obu stronach konta figurowała równoległa realizacja dwóch podstawowych celów: przyspieszenia tempa wzrostu stopy życiowej i dalszego zdyktowania gospodarki. Słowem chodziło o to, by wzrost konsumpcji mógł się odbywać w warunkach wzmoczonego tempa rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, chodziło o stworzenie możliwości pełnego i racjonalnego zatrudnienia, o zmodernizowanie istniejącego potencjału produkcyjnego, o przystosowanie w tej dziedzinie jak najbardziej do potrzeb przyczółków do ofensywy społeczno-gospodarczej w dalszej perspektywie.

I taki właśnie dobieł przemysłowy, wszechstronny plan zyskał rangę sejmowej uchwały. Jego założenia są w wielu dziedzinach wyższe od uchwalonych na VI Zjeździe m. in. w produkcji przemysłowej, rolnictwie, zadaniach inwestycyjnych, budownictwie mieszkaniowym, handlu zagranicznym, zaopatrzeniu rynku. Skorygowanie ich w górę było możliwe dzięki wynikom roku 1971. Opóźnił on wprawdzie uchwalenie planu, ale nade wszystko wywarował gwarancje realności.

Festiwal Piosenki Radzieckiej szansą dla młodych amatorów

W programie VIII Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze odbył się wczoraj drugi koncert kwalifikacyjny. Wystąpiła kolejna grupa kandydatów, reprezentujących głównie woj. bydgoskie, kieleckie i wrocławskie.

Srodowy, pierwszy koncert eliminacyjny Festiwalu minął pod znakiem żywych, rytmicznych melodii i serdecznego przyjęcia młodych piosenkarzy przez zielonogórską publiczność. Poza słuchaczami, stremowanymi, w większości debiutującymi na tak dużej imprezie amatorom, dawał otuchy prowadzący koncert Stefan Rachoń.

Na specyficzną przygotowania tego rodzaju imprezy z udziałem wykonawców-amatorów, zwrócił uwagę w rozmowie z dziennikarzami PAP reżyser Festiwalu — Tadeusz Aleksandrowicz.

PFMŻ po raz trzeci najlepsza w kraju

Już po raz trzeci z kolei Poznańska Fabryka Maszyn Złotych zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle maszyn rolniczych. Tym samym sztafeta mistrza Przemysłu Maszynowego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców przeszła na własność poznańskich zakładów.

We wczorajszej uroczystości przekazania sztafety wziął udział m. in. sekretarz KW — Tadeusz Grabki.

Wielu pracowników, za ich rzetelną i wydajną pracę w minionym roku, zostało odznaczonych państwowymi. Krzysztof Kawalerski, Order Odrodzenia Polski otrzymał mistrz montażu dwuletni pracownik PFMŻ — Franciszek Wilczyński. Czternastu pracowników otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Kilku osobom wręczono także Honorowe Odznaki za Zasługi dla Województwa Poznańskiego oraz Odznaki Honorowe Miasta Poznania. (K)

„Głos“ codziennie i bez ograniczeń...

...ale tylko drogą prenumeraty. Każdy może ją sobie zapewnić, jeśli dokona należytej wpłaty w odpowiednim terminie. Szczegółów na ten temat podajemy codziennie na przedostatniej stronie.

Zwracamy uwagę na zmianę konta Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”. Od dzisiaj brzmi ono: PKO 5-6-151.

(—)

Dziś i jutro serwis informacyjny obracał Zbyszek Kruszonec

2 GŁOS WIELKOPOLSKI 9 VI 1972 Nr 136 (8798)

Musimy ulepszać naszą pracę i eliminować niedomagania

Skrót przemówienia premiera P. Jaroszewicza w Sejmie

Zamykamy dzisiaj prace nad ustaleniem planu rozwoju kraju w bieżącym 5-leciu. Kończąc fazę tych prac była ponad sześciogodniowa debata poselska nad projektem uchwały o planie na lata 1971 — 1975.

Rząd dołoży wszelkich starań, aby dorobek poselskiej dyskusji wykorzystać w toku prac nad ustaleniem planów rocznych, w sposób zgodny z duchem polityki społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Wnioski, które wybiegają poza horyzont czasowy obecnego 5-lecia, wykorzystamy w zapoczątkowanych pracach nad założeniami planu na lata 1976 — 1980 oraz planu perspektywicznego i przestrzennego zagospodarowania kraju.

Za nami jest już 17 miesięcy realizacji nowego planu 5-letniego. W wielu dziedzinach osiągnęliśmy dobre efekty. Co więcej — uzyskaliśmy to, czego pragniemy najbardziej — wyprzedzamy realizację założeń, zyskaliśmy na czasie. Osiągnięte w 1971 r. wyniki umożliwiły przedstawienie projektu planu 5-letniego, który w wielu dziedzinach przewyższa założenia przyjęte na VI Zjeździe partii. Dotyczy to produkcji przemysłowej, rolnictwa, a szczególnie rozwoju hodowli.

Realizacji zadań inwestycyjnych, zaawansowania budownictwa mieszkaniowego, handlu zagranicznego, procesu umacniania równowagi rynkowej.

Nasza gospodarka pracuje od początku 1972 roku na wysokim poziomie. Pozytywne zjawiska pogłębiają się i nabierają cech trwałości. Obecnie najważniejszą sprawą jest umacnianie tych czynnych procesów. W ciągu 5 miesięcy br. uzyskaliśmy wzrost produkcji w przemyśle o 12,5 proc. wyższy w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Z nadwyżką wykonywane są plany produkcji podstawowych wyrobów. Nasila się zainteresowanie rolników dalszym aktywizowaniem produkcji, a szczególnie rozwojem hodowli zwierząt.

Nastąpiła wyraźna poprawa w przebiegu procesów inwestycyjnych, to znaczy na tym odcinku działalności gospodarczej, który od lat stanowił najsłabsze ogniwo i hamulec w rozwoju kraju. Również udział handlu zagranicznego zarówno w przyspieszeniu tempa rozwoju kraju, w procesie unowocześniania gospodarki, jak i w zaspokajaniu potrzeb materialnych ludności.

Odnotowujemy poprawę podstawowych relacji ekonomicznych, czego dowodem jest chociażby osiągnięty wzrost wydajności pracy — w przemyśle o 7,4 proc., w budownictwie o 10,3 proc. Po raz pierwszy od wielu lat przekraczamy wskaźniki założone w planie rocznym.

Wzrost średnich płac realnych wyniósł w ubiegłym roku 5,3 proc., zaś wyniki uzyskane w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego pozwalają przewidywać, że założony na ten rok wzrost płac realnych o 3,6 proc., zostanie również znacznie przekroczony. Oznacza to, że w ciągu

pierwszych dwóch lat obecnej 5-latkii płace realne wzrosną o około 10 proc., czyli, że zadania przypadające na cały okres lat 1971 — 75 będą realizowane niemal z rocznym wyprzedzeniem.

Ponaglają nas czas i potrzeby

Bieżący rok jest szczególnie ważny, gdyż tylko opierając się na obecnie uzyskiwanych efektach będziemy mogli przyjąć bardziej ambitne zadania.

W imię dynamizowania rozwoju kraju, rozszerzania procesów unowocześniania gospodarki i stałej systematycznej poprawy warunków życia ludności, musimy możliwie szybko i efektywnie usuwać z naszego działania wszystkie, liczące się niedomagania, ulepszać pracę słabszych ogniw. Jest to kategorię imperatywów.

Przeciwdziałając różnym niebezpieczeństwom m. in. w sferze dyscypliny społecznej, jesteśmy w pełni świadomi dobrej i ofiarnej pracy przeważającej części społeczeństwa. To w jej imieniu i w jej interesie zwalczamy te negatywne zjawiska.

Mamy do czynienia również ze stratami spowodowanymi nieprzestrzeganiem dyscypliny technologicznej, słabym wykorzystaniem czasu pracy, nieusprawiedliwioną absencją i innymi zjawiskami. Do zagadnień tych przywiązujemy kluczowe znaczenie, zwłaszcza jeśli zważyć, że przed nami letnie miesiące, okres urlopowy i zrozumiawszy dążenia ludzi pracy do wypoczynku. Gwarantując ten wypoczynek i organizując go coraz lepiej, zadaniem wszystkich odpowiedzialnych organizatorów produkcji jest jednak zapewnienie wysokiego rytmu pracy w tym okresie, aby dorobek pięciu miesięcy 1972 r. był wydajnie pomnożony. Od powołania przez Sejm nowej Rady Ministrów minęły dwa miesiące. Kierując się uchwałą VI Zjazdu partii zainicjowaliśmy w tym czasie szereg działań mających na celu ustalenie kompleksowych programów przyspieszonego rozwoju najważniejszych dziedzin gospodarki na najbliższe lata i na dalszą perspektywę.

Czynnikami, który przesądza o powodzeniu naszej pracy na głównych odcinkach gospodarki jest przede wszystkim posiadanie konstruktywnego, ambitnego i kompleksowego programu działania. Takim celem właśnie przyświecał zorganizowany z inspiracji Biura Politycznego KC PZPR, gruntownie przygotowanym, krajowym naradom gospodarczym, które skupiły szerokie grono ekspertów, fachowców i działaczy gospodarczych.

Obecna sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza na kontynencie europejskim, ukształtowana pod wpływem konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych stwarza coraz bardziej pomyślne warunki dla twórczej pokojowej pracy naszego narodu. W rezultacie ratyfikacji układów zawartych przez Polskę i ZSRR z NRF zamknął się powojenny rozdział w dziejach Europy. Zakończyła się pełnym sukcesem wieloletnia walka naszego państwa o prawo — międzynarodowe uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zapoczątkowany został proces normalizacji z NRF, z którym wiążemy nadzieje wnieśienia ważnego wkładu w dzieło pokoju i odprężenia w Europie.

Normalizacja stosunków między NRF i Polską, w oparciu o literę i ducha układu z 7 grudnia 1970 roku, a także uregulowanie stosunków między

W naszych zamierzeniach na rzecz przyspieszenia wzrostu produkcji rynkowej poważną rolę przypada przemysłowi elektromaszynowemu, chemicznemu, lekkiemu i drobnej wytwórczości. W przemyśle tych pójdziemy w dwóch kierunkach. Pierwszy — to dalsze uruchamianie rezerw produkcyjnych, materiałowych, technicznych i organizacyjnych, drugi zaś — to terminowa i efektywna działalność inwestycyjna. Ustaliśmy w tej mierze konkretny program działania.

Z myślą o rynku i eksporcie

W poselskiej dyskusji nad planem poczesne miejsce zajęła problematyka rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą. Uznając słusność oceny, że założona w planie dynamika wzrostu obrotów handlu zagranicznego nie odpowiada w pełni potencjałom możliwościom gospodarki, rząd podjął na początku maja uchwałę, która skorygowała zadania handlu zagranicznego na 1972 r. W myśl tych decyzji dynamika wzrostu eksportu zwiększy się o około 5,5 punkta, w stosunku do ustaleń, zaś importu o 5 punktów.

Przed polskim eksportem rysują się korzystne perspektywy. Potęgą jest kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG przyjęty na XXV sesji Rady. Ostatnio zatwierdził plan realizacji przez Polskę zadań wynikających z tego programu.

Urzeczywistnienie założeń planu ambitnego i trudnego, który został rozpatrzony przez Wysoką Izbę, położy fundament pod jeszcze szybszy wzrost dochodu narodowego i dalszą wydatną poprawę warunków życia. Wysoka dynamika wzrostu gospodarczego założona w obecnym planie 5-letnim przygotowuje dobry punkt wyjścia do dalszego rozwoju kraju.

Efektom tych wszystkich działań będzie dalsze wzmocnienie pozycji Polski w świecie. Ostatnie 17 miesięcy świadczy dobitnie o rosnącej roli naszego kraju na arenie międzynarodowej.

Wkład Polski w dzieło pokoju i odprężenia

Obecna sytuacja międzynarodowa, a zwłaszcza na kontynencie europejskim, ukształtowana pod wpływem konsekwentnej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych stwarza coraz bardziej pomyślne warunki dla twórczej pokojowej pracy naszego narodu. W rezultacie ratyfikacji układów zawartych przez Polskę i ZSRR z NRF zamknął się powojenny rozdział w dziejach Europy. Zakończyła się pełnym sukcesem wieloletnia walka naszego państwa o prawo — międzynarodowe uznanie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zapoczątkowany został proces normalizacji z NRF, z którym wiążemy nadzieje wnieśienia ważnego wkładu w dzieło pokoju i odprężenia w Europie.

Normalizacja stosunków między NRF i Polską, w oparciu o literę i ducha układu z 7 grudnia 1970 roku, a także uregulowanie stosunków między

Niemiecką Republiką Federalną i innymi krajami socjalistycznymi to kolejna szansa umocnienia pokoju i pogłębienia odprężenia. Wykorzystanie jej leży w interesie Polski i innych krajów socjalistycznych, w interesie NRF i wszystkich narodów Europy.

Polska, jak i inne państwa socjalistyczne wierne zasadom pokojowego współistnienia, opowiadały się i opowiadają za kształtowaniem dobrych stosunków ze wszystkimi państwami o odmiennym ustroju. Wyrazem tej polityki była wizyta prezydenta Nixona w Związku Radzieckim i w Polsce. Jej rezultaty potwierdziły stopniowe przekształcanie się zasady pokojowego współistnienia w praktyczną regułę życia międzynarodowego. Realia polityczne ciągle potwierdzają, że nie można dziś już znajdować rozwiązań ważnych problemów międzynarodowych w bankrutowanej polityce z pozycji siły. Dotyczy to obecnie w szczególności mierze Vietnamu, którego walkę o sprawiedliwy pokój, o wolność i niezależność popieraliśmy i będziemy popierać zgodnie z międzynarodowymi zasadami naszej polityki.

Aktualna sytuacja, perspektywy ustanowienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa w Europie wymagać będą dalszej aktywności naszej polityki zagranicznej. Rola Polski na arenie międzynarodowej będzie tym większa, im Polska będzie silniejsza, bardziej zasobna i gospodarna.

Z tym przekonaniem przyświecającej i przystąpił do realizacji ambitnych ale zarazem trudnych zadań planu 5-letniego.

Proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały, która uczyni projekt planu obowiązującym aktem państwowym. (PAP)

KRONIKA DNIA

Konferencja na temat gospodarki materiałami

Pod hasłem „Lensa gospodarka materiałami-warunki poprawy bytu społeczeństwa”, odbyła się w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” konferencja zorganizowana przez Komisję Ekonomiczną WKZZ i Samorząd Robotniczy „Pometu”. Wzięło w niej udział ponad 80 przedstawicieli zakładów przemysłowych Poznania i województwa. W podjętych wnioskach zaproponowano szereg konkretnych rozwiązań mających na celu poprawę gospodarki materiałami i surowcami w przedsiębiorstwie. (K)

Amur i tołpyga

w konińskich jeziorach

Specjaliści w hodowli ryb ciepłobłonnych spotkali się wczoraj na krajowej konferencji naukowo-technicznej, zorganizowanej w Koninie. W 9 referatach omówiono zagadnienie hodowli amura i tołpygi w podgrzewanych cieplami wodnymi z konińskich jezior. Działalność konferencji zapoznającą się z praktyką hodowlaną Ośrodka Zarybieniowego Ryb Ciepłobłonnych w Gosławicach. (emp)

Zgon A. Fiderkiewicza

8 czerwca br. zmarł w wieku 86 lat zasłużony weteran polskiego ruchu robotniczego, wybitny działacz społeczny, lekarz i pisarz — Alfred Fiderkiewicz. Zmarły do ostatniej chwili swego życia brał czynny udział w działalności partii. Za swoje zasługi odznaczony był Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy i Krzyżem i innymi odznaczeniami państwowymi. (PAP)

W dniu 6 czerwca 1972 roku zmarł dwuletni prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, członek Rady Naczelnej i członek Zarządu Głównego ZBoWiD

Henryk Mazur

uczestnik Wojny Obronnej 1939 roku oraz Ruchu Oporu, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Orderem Virtuti Militari, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Odszedł od nas żarliwy działacz społeczny, patriota i serdeczny kolega. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

ZARZĄD OKRĘGU ZBoWiD w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 czerwca 1972 r. o godz. 14.50 na cmentarzu Junikowskim w Alei Zasłużonych.

5349-K1

Sejm zatwierdził plan

Dokończenie ze str. 1

ustawę o ustroju sądów wojewódzkich.

W czwartym punkcie porządku obrad Sejm rozpatrzył rządowy projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra do spraw Kombatantów. Głos w tej sprawie zabrał premier Piotr Jaroszewicz, który powiedział m. in.

— W imieniu Rady Ministrów przedkładam Sejmowi projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra do spraw Kombatantów. Projekt ten jest wyrazem wagi, jaką partia i rząd przywiązują do spraw ludzi, którzy w najtrudniejszych chwilach historii narodu polskiego walczyli o jego ocalenie i niepodległość, o jego honor, o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej. Projekt jest również dowodem troski i opieki, jaką władze otaczają i nadal otaczać będą kombatantów, byłych więźniów politycznych, bojowników o wolność i demokrację, a także ich rodziny.

Z kolei pos. Wacław Różga (PZPR) przedstawił Izbie sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Urzędu Ministra do spraw Kombatantów.

Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Urzędu Ministra do spraw Kombatantów.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Sejm powołał Mieczysława Grudnia na stanowisko ministra do spraw kombatantów.

M. Grudzień pełnił ostatnio funkcję I zastępcy szefa Głównego Zarządu Politycznego WP.

W kolejnym punkcie porządku obrad rozpoczęło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy — Prawo Wynalazcze. Głos w tej sprawie zabrał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Jan Kacmarek. Uzasadniając potrzebę nowelizacji ustawy Prawo Wynalazcze powiedział on, iż wynika to z istotnej zmiany eto-

PAP

Dokąd zdążają w powiatach?

Nie zadawacie takiego pytania ludziom w miastach powiatowych, a już zwłaszcza w ośrodkach szczebla gromadzkiego. O klubach wiejskich nawet nie wspomnę. Ostatnio miałem sporo okazji rozmawiać z ludźmi zatrudnionymi w placówkach kulturalno-oświatowych rozproszonych po miastach, miasteczkach i wsiach naszego województwa. Zwróciłem uwagę na placówki. Pytałem o ich kłopoty, o model pracy na dziś i jutro. Od działaczy szczebla powiatowego chciałem się dowiedzieć, jakie mają zamierzenia w dziedzinie kultury na najbliższe lata.

Najlepiej przebiegają rozmowy na temat bazy materialnej dla działalności kulturalnej. Tu zawsze jest o czym mówić. Na ogół wszędzie w ostatnich latach coś zbudowano. Powstały nowe domy kultury, nowe kluby. Powstały placówki w pomieszczeniach zaadaptowanych gdzieś w pałacach, gdzieś w pokojach po jakichś biurach itp. Nowe obiekty właśnie się buduje bądź adaptuje. W planie znowu jest budowa takiej czy innej liczby placówek. Z tą budową czy też adaptacją też jest wiele problemów. A to brak materiałów, a to wykonawców, to jest znaczny udział czynów społecznych, tam znowuż mały. Ale ruch jest, można nawet powiedzieć, że w tej dziedzinie powiaty na wyścigi starają się jak najwięcej zrobić.

DZIAŁALNOŚĆ OBROSŁA SCHEMATEM

Należałoby wszystkich inicjatorów budowy tych obiektów gorąco pochwalić. Jednakże mam powody, by tego nie robić. Otóż wszelkie rozmowy na temat działalności kulturalno-oświatowej w ośrodkach szczebla powiatowego, o których mowa, są dosyć kłopotliwe. Ludzie nie bardzo wiedzą, co tam należy robić. Czują, że to co robią od lat, a co obrosło już szablonem, schematem, nie jest na miarę potrzeb ani dzisiejszych, ani przyszłych.

Co się dzieje w klubach? „Ruch”, ma ich w Wielkopolsce ponad 600, gminne spółdzielnie (kluby „Rolnika”) bez mała 600. Większość spośród 250 placówek k-o związków zawodowych to też kluby bądź świetlice. W sumie — potęga. A jest jeszcze na wsi 195 ośrodków „Nowocześniejsze gospodyni”, są kluby spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. Tylko, że wedle badań najwyższej 40 procent klubów działa na rzecz upowszechniania kultury w sensie jakiejś działalności programowej. A i ta niekiedy jest bardziej na papierze niż w rzeczywistości. Ogromna więc większość klubów „Ruchu” i „Rolnika”, że poprzestaniemy na tych głównych partnerach, to w rzeczy samej polaczenie kiosku z kawiarnią. Zresztą przeważnie są to pomieszczenia 1-iżbowe, w których rzeczywiście o jakiejś większej działalności trudno mówić. Nadto zaś gospodarze owych klubów (głównie kobiety i to młode) nie mogą się wylegitymować wykazaniem wyższym niż podstawowe (80 procent).

W powiatowych domach kultury, których mamy 30 oraz w związkowych, których jest 10, działalność wygląda oczywiście inaczej. Wszystkie PDK prowadzi więc pracę instruktażową na rzecz placówek k-o danego terenu. Ale już nie wszędzie pracują na rzecz środowiska. Jeśli zaś pracują to wedle schematu: pracownice (np. plastyczna, fotograficzna), koła zainteresowań (np. filatelistów, brydżystów), zespoły artystyczne (teatralny, taneczny, muzyczny). W praktyce jest to zespół bigbitowy, chór mieszany i zespół teatralny dający jedną premierę na rok. Obrazu dopełniają kursy języków obcych o poziomie nie gwarantującym opanowania języka, nawet, gdyby ktoś chodził na nie całe życie, no i sławetne prelekcje, odczyty, pogadanki czy wykłady (wszystko jedno jak je nazwać i tak znaczy to zawsze to samo).

OAZY HOBBYSTÓW

Ten schemat dawno się zużył. Nikogo też już nie podrażnia. Wystarczy zobaczyć, co się dzieje w owych domach kultury. Z reguły zamknięte przed południem, wieczorami

gromadzą tylko grupki rozmaitych hobbystów, owych filatelistów, początkujących fotografików czy też bigbitowców. Nawet więc wieczorami świecą pustkami. Jednocześnie zarówno młodzież jak i starsi nie mają się gdzie podziąć. Jest to prawdziwy paradoks. Mamy tu i ówdzie naprawdę dobrze wyposażone estetycznie urządzone domy kultury, a tak że trochę klubów z prawdziwego zdarzenia, ale jednocześnie jeśli nie jest się zorganizowanym hobbystą, nie ma się człowieka gdzie podziąć. Może

JUTRO KULTURY WIELKOPOLSKIEJ

ić tylko po staremu do knajpy.

Do tego obrazu należałoby dodać parę zdań na temat bibliotek — być może najbardziej dziś skutecznych form oddziaływania kulturalnego. Dziwny wokół nich spokój. Mamy już dość dobrze rozwiniętą sieć tych przybytków. Może dlatego spokojnie. Ale przyjrzyjmy się, w jakich one pracują warunkach lokalowych. Często są to warunki po prostu nie do przyjęcia. Księgozbiory w nich są przestarzałe, środki na zakup nowości nikłe. Zresztą atrakcyjne nowości są dla bibliotek nie do nabycia. Chocby z tego powodu, że nakłady nie wystarczają dla samych bibliotek, a przecież większość na bywa indywidualni czytelnicy.

Z grubsza biorąc, wyjaśnięlęm dlaczego wstrzymujemy się z pochwałami i zachwykami, gdy słyszę o nowych obiektach kulturalnych (choć nie za mierzam negować ich potrzeb w niektórych przypadkach). Widzę w tym bezustannym dążeniu do inwestycji naszą ogólną chorobę narodową — chęć załatwienia wszystkiego stawianiem nowych murów. Ileż to np. w przemyśle można by zrobić bez inwestowania, gdyby właściwie zagospodarować istniejące pomieszczenia? A w sklepach? Trzeba pojechać na zachód by zobaczyć jak wykorzystuje się przestrzeń handlową. W porównaniu z tym nasze sklepy są puste.

CO W TYCH MURACH?

Tak jest także w kulturze. Stałyśmy mury, a potem nie zawsze wiemy, co w nich robić. Za mramy w murach ogromne pieniądze, a potem nie mamy

ich na działalność. W ogromnej większości przypadków budżety naszych domów kultury wystarczają akurat na to, by obiekt utrzymać w czystości i wypłacić pensje personelowi. Na działalność nie pozostaje ani grosza. Oczywiście, nie pytam już na jaką działalność bo tu usłyszę w odpowiedzi, że zespoły, że koła, że pracownie. Nie pytając też ludzi tam pracujących, gdzie zdobyli kwalifikacje do tej pracy. Wiadomo bowiem, że nie ma w naszym kraju ani jednej szkoły (a mogłaby być np. pomaturalna) przygotowującej ludzi do organizowania pracy kulturalnej, nie ma też takiego fakultetu. Wszystko robi się na tzw. kursach, których wartość jest wątpliwa. A zresztą fluktuacja ludzi pracujących w domach kultury jest tak duża, że wszelkie kursy nie mogą nastarczyć nawet tej prymitywnie przygotowanej kadry.

Tymczasem nasze społeczeństwo dorosło, zmądrzało, tyle lat powszechnej oświaty przyniosło rezultaty. Ludzie nie zadowolają się byle czym. Nie przyjdą już dziś oglądać programu telewizyjnego do klubu (robi to tylko młodzież, aby się nieco oderwać od rodzinnego domu), bo telewizor mają w domu.

Wchodząc w erę rewolucji naukowo-technicznej i powinniśmy przygotować do niej ludzi. Chyba mamy prawo to liczyć na ten ogromny, liczący w kraju 26 tysięcy placówek, potencjał organizacyjny aparatu upowszechniania kultury. Ale trzeba do tego programu działania, trzeba nowych form, trzeba przygotowanych ludzi. Wchodząc w okres, w którym wykorzystanie wolnego czasu staje się też problemem. Czy i w tej dziedzinie placówki k-o nie mogłyby czegoś zrobić? Idzie o wypocznik aktyw. o np. ping-pong, boisko siatkówki obok klubu, o organizowanie turystyki. Dalej — czy nie pomysł o rozwinięciu zdolności manualnych czyli wychowywaniu tzw. „złotych rączek”? W wysoko rozwiniętych cywilizacjach ruch „zrob to sam” ogromnie się rozwinął. Może w każdej z owych 26 tysięcy placówek znaleźć się kłopot na tę sprawę i odpowiedni instruktor?

Jednym słowem trzeba dziś myśleć więcej o treściach i formach pracy niż o miejscu dla niej. Tego na szczęście mamy dość dużo. I choć są także braki nie chciałbym kultury powiatowej na ich uzupełnianie nie siłę. Może jednak najpierw ustalimy co robić, a potem będziemy się martwić gdzie?

MIECZYSLAW SKAPSKI

Polskie kolosy dla ZSRR

ne nowych jednostek odpowiadają najwyższemu standardowi światowemu.

Statki te należą do grupy masowców uniwersalnych, nadających się do przewozu rud, węgla, zboża i wszelkich materiałów sypkich, a także płynnych np. ropy naftowej. Parametry nowych jednostek będą imponujące: długość 245 m, szerokość 38,7 m, zasięg pływania 20 tys. mil morskich. Szybkość 16

Spośród 19 milionów hektarów użytków rolnych w Polsce, przeszło 16 milionów ha zajmuje 3.250 tys. indywidualnych gospodarstw chłopskich. Gospodarstw o powierzchni większej niż 10 ha jest nieco ponad 10 proc., zaś przypada na nie ok. 32 proc. uprawianych indywidualnie użytków rolnych. Innymi słowy, wieś polska to gospodarstwa rolne, wśród których przeważają małe.

Pierwszy kontakt z motoryzacją wieś nawiązała dzięki traktorom, które jednak początkowo znajdowały się tylko w państwowych gospodarstwach rolnych i tzw. ośrodkach maszynowych. W roku 1950 w całym rolnictwie eksploatowano 28 tys. traktorów, z których żaden nie był wówczas własnością indywidualnego rolnika. W roku ub. na wsi polskiej było ok. 241 tys. traktorów, z czego 60 tys. stanowiło własność farmy. Ponad 10 tys. znajdowało się w posiadaniu wioskowych kolekt rolniczych, stanowiąc wspólną własność rolników — członków kółka. Traktory te przede wszystkim obsługują gospodarstwa członków kółek, ale pomagają również w pracach polowych rolnikom niezrzeszonym.

Produkcja ciągników zajmują się zakłady „Ursus” pod Warszawą. Wytwarzają one obecnie 49 tys. traktorów rocznie w trzech typach o mocy 30 45 i 75 KM. W ciągu najbliższych trzech lat roczna produkcja przekroczy 60 tys.

Ważnym czynnikiem motoryzacji wsi stał się również motocykl. Krajowa produkcja motocykli i motorowerów sięgała w połowie lat sześćdziesiątych 200 tys. rocznie, obecnie — wobec widocznego nasycenia rynku — zmalała do 175 tys. Jest rzeczą charakterystyczną, że głównym nabywcą motocykli w Polsce była, i jest nadal, wieś. W latach 1968 i 1969 na podstawie badań statystycznych stwierdzono, że średnio w kraju na 100 gospodarstw domowych przypada 9 motocykli, podczas gdy

Perspektywy nowoczesności

Motoryzacja wsi

na wsi aż 27, a łącznie z motorowarami nawet 35. W województwach, w których liczba gospodarstw drobnych (do 3 ha) jest niewielka, np. w województwie poznańskim lub bydgoskim, na 100 gospodarstw rolnych w roku 1969 przypadało 55 motocykli i skuterów. W wyniku zakupu licencji i podjęcia budowy fabryki produkującej tani, osobowy samochód popularny, którego produkcja w ciągu najbliższych lat ma osiągnąć 150 tys. rocznie, następuje zasadniczy przełom w dziedzinie motoryzacji kraju. Podjęto również decyzję, zmierzającą do kompleksowej motoryzacji wsi. Punktem wyjścia stała się prosta, ale istotna z gospodarczego punktu widzenia, obserwacja: w ciągu ostatnich pięciu lat podwoiła się liczba traktorów na wsi; w stosunku do roku 1950 jest ona obecnie aż ośmiokrotnie wyższa. Mimo to — podobnie jak w 1950 roku — na 100 ha przypada 13,5 konia. Pod tym względem Polska osiągnęła rekord europejski, kłopotliwy dla kraju, jako że jeden koń zjada w ciągu roku zbiory z 1 ha użytków rolnych.

Dlaczego tak się dzieje? Czyżby decydowało — jak twierdzili niektórzy — przywiązanie polskiego chłopca do koników? Sprawa wygląda bardziej prozaicznie. Po prostu traktor nie zaspokaja potrzeb przewoźnych gospodarstwa, związanych zwłaszcza z transportem towarów przemysłowych na wieś oraz plodów rolnych do punktu skupu. Te przewozy wymagają samochodów ciężarowych o dużej ładowności — do 12 ton i średniej — do 6 ton, częściowo z nadwoziami specjalnymi, np. do przewozu mleka. W rejonach podgórskich potrzebne są samochody typu „Land Rover” z napędem na wszystkie

osie. To jeszcze nie wszystko. Potrzebny jest również samochód osobowo - dostawczy do przewozów niewielkich ilości towarów i do szybkiego dojazdu do miasta. Będzie on produkowany w trzech typach. Konstruktorzy z Poznania opracowali już pierwszy z nich na podwoziu, produkowanej od dawna „Warszawy” z silnikiem dolno-zaworowym. Zabiera on 2 osoby i 500 kg ładunku lub 6 osób i odpowiednio mniej towaru. Produkcja tego samochodu w Poznaniu-Antoninku zostanie podjęta w roku przyszłym.

Drugi samochód osobowo - dostawczy dla wsi, w którym zastosowano elementy „Syreny”, produkowanej już na Śląsku, będzie zabierał 2 osoby i 350 kg ładunku, jego produkcja ma wynieść 25 tys. rocznie, a pierwsze wozy opuszczą fabrykę w Bielsku w końcu tego roku.

W fazie przygotowań wstępnych znajduje się wiejski model nowego, małodrożowego samochodu licencyjnego, przystosowanego do przewozu dwóch lub czterech pasażerów i niewielkiego ładunku.

Zaletą programu jest jego kompleksowość, odpowiadająca różnorodnym potrzebom polskich farmerów. Oparto go w całości na elementach samochodów już produkowanych, lub wprowadzanych obecnie do produkcji. Koszty jego realizacji nie będą więc zbyt wielkie. Oblicza się, że do roku 1980 wyniosą one 3-4 proc. nakładów inwestycyjnych resortu przemysłu maszynowego. Za tę cenę polskiej wsi zapewni się pół miliona samochodów w różnych wersjach, przystosowanych do jej potrzeb. Pozwoli to na zmniejszenie pogłowia koni co najmniej o milion i przyniesie odpowiednie oszczędności państwa.

JAN BRZESKI

MINERAŁY GÓR KSIĘŻYCOWYCH

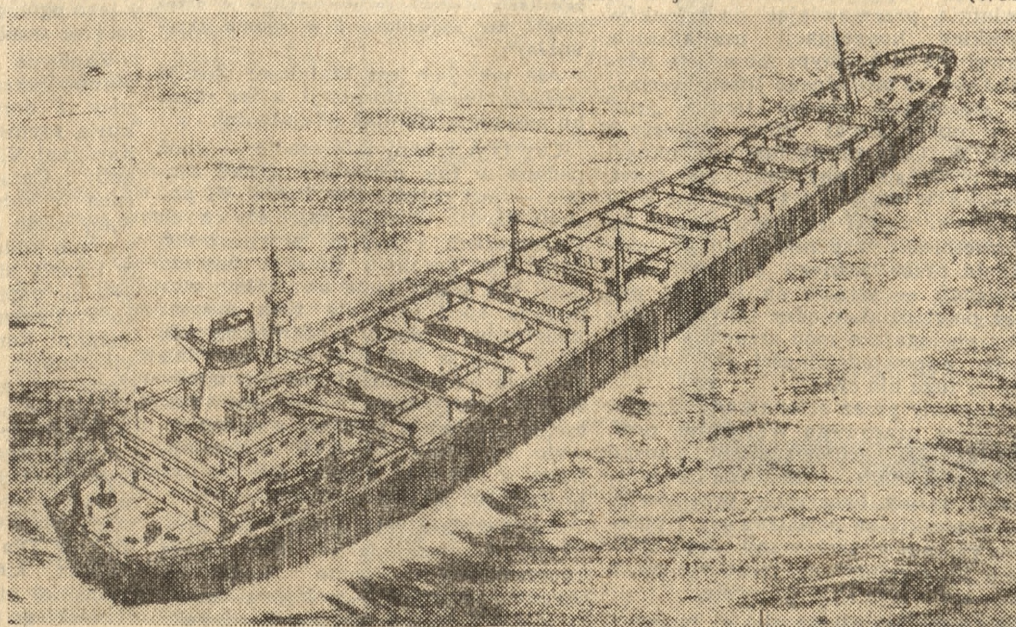
Na łamach „Prawdy” członek AN ZSRR, prof. Aleksander Winogradow po informował o składzie próbek gruntu księżycowego, przywiezionych przez radziecką automatyczną stację badawczą „Luna 20” na Ziemię. Różnią się one znacznie od próbek pobranych na terenach „mórz” księżycowych przez „Lunę 16” i przez wyprawy „Apollo”. Grunt z górzystych rejonów Księżyca jest sypki i składa

się z ziaren o różnej wielkości. Jest znacznie jaśniejszy od próbek z Morza Obfitości, pobranych przez „Lunę 16”. „Luna 20” dostarczyła kawałki minerałów krystalicznych, o dobrze zachowanych płaszczyznach łupliwości. Są to głównie minerały typu anortozytu, składające się w dużym stopniu ze szpatu polnego (plagioklazu). Ciężar właściwy gruntu wynosi 1,1-1,2 g/cm sześć, a średnica cząstek — przeciętnie

70-80 mikronów. O ile w gruncie księżycowym z rejonów „mórz” występuje 1-2 proc. anortozytu, to w próbce dostarczonej przez „Lunę 20” jest go 50-60 proc. W drobnoziarnistej frakcji gruntu, zawierającej cego związek żelaza, występuje 36 proc. oliwinu, 57 proc. pikrosenu i 1 proc. ilmenitu. (Ilmenit jest minerałem, składającym się z tlenku żelaza i tytanu). W próbce pobranej przez „Lunę 16” było go natomiast ok. 10 proc., a w próbce z Morza Spokoju („Apollo 11”) aż ponad 25 proc.

przy pomocy systemu zdalnego sterowania. Warto to dodać, że 92 proc. wszystkich urządzeń i mechanizmów, stanowiących w dużej mierze rozwiązanie prototypowe, będzie produkacji krajowej.

Nie zapomniano także o warunkach pracy i wypoczynku 49-osobowej załogi statku. Otrzyma ona w pełni klimatyzowane 1-osobowe kabiny z indywidualnymi łazienkami, a na rekreacyjne wyposażenie złożą się: sala gimnastyczna, basen kąpielowy, biblioteka, pomieszczenie do majsterkowania, ciemnia fotograficzna. Przewidziano także kompleks szpitalno-ambulatoryjny. (WM)



105-tysięcznik typu OBO (do informacji „Związek Radziecki” mówił w Polsce serię 105-tysięczników”).
Fot. — „Głos”

WER IST WER*)

Z racji politycznej działalności Ziomkostwa stano-
wią bezspornie domę
przedstawicieli kół prawico-
wych w NRF. Ich polityczna
aktywność przybiera na sile w
miarę rysującego się odpręża-
nia międzynarodowego. Wed-
ług interpretacji przywódców
Ziomkostw, ograniczają się one
zaledwie do „słusznej obrony
swoich interesów”.

Kim są deputowani, którzy
sprzeciwiali się ratyfikacji, od-
dając głosy „NIE”? Zanim od-
powiemy na to pytanie, pod-
kreślmy, że dalecy jesteśmy od
twierdzenia, iż wszyscy człon-
kowie Ziomkostw byli aktywnymi
hitlerowcami. Oto więc
ci, którzy głosowali przeciwko
nam, przeciwko polityce odprę-
żenia w Europie.

Baron Otto von Fireks, prze-
wodniczący krajowej organiza-
cji przesiedleńców, redaktor
naczelny „Deutsche Umschau”
w Dolnej Saksonii, członek Ku-
ratorium Niepodzielne Niem-
cy. Urodzony 14. 9. 1912 r. na
Łotwie — SS-Obersturm-
führer (nr 357 261) w Rasse
und Siedlungshauptamt, b.
szef sztabu osiedlania SS w
okupowanej Łodzi i Gnieźnie,
odpowiedzialny za zbrodnie
podczas wysiedlania setek tysięcy
Polaków z Wielkopolski.

Siegfried Zoglmann (ur.
17. 8. 1913 r.) — członek zarzą-
du Ziomkostwa Sudeckiego,
członek faszystowskiej organi-
zacji „Vitiko-Bund”, genialne
dziecko hitlerizmu. Jak poda-
je w swej oficjalnej wersji ży-
ciorysu, już w 15 roku życia
kierował grupami młodzieżo-
wymi, a nieco później był do-
wódcą w Hitlerjugend na te-
renie Czechosłowacji, przygo-
towując V kolumnę do agresji.
Przeszedł przeszkolenie w apa-

racie propagandowym hitle-
rowskiego przywódcy mniej-
szości niemieckiej w Czecho-
słowacji Konrada Henleina,
był kierownikiem wydziału w
„Protektoracie Czech i Mo-
raw”. Zoglmann brał czynny
udział w agresji na Czechosło-
wację, podburzał do mordów i
terroru najmłodszą generację
Niemców w Hitlerjugend. To
były kwalifikacje, które po woj-
nie (w 1950 r.) zapewniły Zogl-
mannowi stanowisko szefa
prasowego organizacji wolnych
demokratów (FDP) w Nadre-
nii-Westfalii. Stanowisko to
stało się odskocznią dla za-
organizowania własnej agencji
reklamowej i wydawnictwa w
Duesseldorfe. Zoglmann po-
stał o tyle niezgodnie ze swą
drogą życiową, że opuszczając
FDP przeniósł się do CDU,
choć niewątpliwie bliższa mu
jest NPD.

Walter Becher, urodzony
30. 8. 1914 r. w Karłowicach
Wach, b. członek NSDAP (nr
6588113). W latach 1936 —
1939 w okupowanej przez hit-
lerowców Pradze redagował
hitlerowski dziennik „Die
Zeit”. W latach 1940/45 brał
udział w wojnie, był parokrot-
nie ranny. Silnie związany z
hitlerowską partią wywrotow-
ców Henleina. Po wojnie współ-
założyciel Ziomkostwa Niem-
ców Sudeckich (od 1968 r. rze-
cznik tej organizacji). W la-
tach 1950 — 62 radny z landtu
gu Bawarii, przewodniczący
jednej z najbardziej reakcyj-
nych organizacji GDP (Gesam-
tdeutsche Partei) i członek
rady programowej Radia Ba-
warskiego, zasiadał powtórnie
w Bundestagu z ramienia
straussowskiej CSU.

Dr Herbert Czaja, urodzony
5. 11. 1914 r. w Cieszynie, zo-

naty, 9 dzieci, studiował ger-
manistykę, historię i filozofię,
był asystentem na Uniwersyte-
cie Jagiellońskim także w cza-
sie, gdy słynni polscy profes-
sorowie, aresztowani przez ge-
stapo, skazani zostali na śmierć
w obozach koncentracyjnych.
Czaja do powołania go do
Wehrmachtu w 1943 r. zatrud-
niony był w aparacie naucza-
nia Generalnej Guberni. Jego
„działalność”, podobnie jak i
innych „nauczycieli” w okupo-
wanej Polsce, była częścią pro-
gramu eksterminacji kultury
polskiej. Czaja w zdecydowany
sposób przyczynił się do grabie-
ży i niszczenia kultury i nau-
ki polskiej. Nieugięty działacz
rewizjonistyczny, współzałoży-
ciel unii organizacji Ziomkows-
kich, rzecznik „Ziomkostwa
Górnoślazaków”. Po raz piąty
zasiadał w Bundestagu z ramie-
nia CDU, jest niezastąpionym
agitatorem przeciwko wszelkiej
polityce odprężenia, przysię-
głym zwolennikiem „Wielkich
Niemiec” w granicach od naj-
mniejszej z 1937 roku. Działał
w Badenii-Wirtembergii.

Heinrich Windelen, urodzo-
ny 25. 6. 1921 r. w Bolkowie-
Śląsk, studiował fizykę i che-
mię na uniwersytecie wrocław-
skim, ranny i odznaczony w
czasie wojny. Od 1946 r. w
CDU organizator prawicowych
organizacji młodzieżowych,
aktywny działacz, a następnie
(w 1969 r.) minister federalny
do spraw wypędzonych, ucho-
dzący i poszkodowanych przez
wojnę. Jest zawodowym opie-
kunem przesiedleńców, właście-
ciel przedsiębiorstwa handlu
meblami.

Edelhard Rock, urodzony
7. 1. 1908 r. w Kamienniej Gó-
rze na Śląsku. Ukończył szko-
łę powszechną, z zawodu ro-
botnik przemysłu włókiennic-
zego. W latach 1928/30 został
„wykwalifikowanym pracow-
nikiem pióra” i rozwinął dzia-
łalność wydawniczą na Ślą-
sku. W 1930 roku już był wła-
ścicielem drukarni i samodziel-
nym wydawcą hitlerowskich
brozur, których „reklamą”
zajmowały się bojówki SA! Rock
działał też w zreszczeniu
kupców-chrześcian, co dawa-
ło mu możliwość zajęcia specja-
lnej pozycji wobec kupców nie-
chrześcijan, a to — jak wiado-
mo — w państwie hitlerow-
skim znaczyło dużo. W 1933 ro-
ku, roku przejęcia władzy przez
Hitlera, Rock został radnym
miejskim w Schoenburg. O
okresie wojny oficjalny życio-
rys mówi dyskretnie: „Kriegs-
teilnehmer”. Od 1947 roku
działa w partiach prawico-
wych, pełni znaczące funk-
cje w zarządzie CDU w Brun-
szwiku, prowadzi rewizjonist-
yczną działalność wśród „wypę-
dzonych i uciekinierów” (Ziom-
kostwa Ślązaków) Dolnej Sak-
sonii. Mieszka w Wolfenbütel.

ADAM KRZEPKOWSKI

*) Kto jest kim

Sto lat w służbie turystyki



W przyszłym roku obchodzić
będziemy 100 rocznicę pow-
stania pierwszej polskiej or-
ganizacji turystycznej. Ale już
w tym sezonie święcić moż-
na stulecie pierwszej popu-
larnej trasy turystycznej. Jest
nią szlak wodny łączący
Ostródę z Elblągiem. Podob-
nie jak przed wiekiem, mi-
kroskopijne stateczki przeby-
wają drogą od Jeziora Drwę-
ckiego przez wody kanału war-
mińskiego i jezioro Drużno
w ciągu 9 godzin. Na tury-
stów oczekują liczne atrak-
cje, bowiem oprócz normal-
nego służowania statek ko-
rzysta na tej trasie z 5 po-
chylni, przez które transpor-
towany jest na specjalnych
platformach zaopatrzonych w
koła. Już od połowy maja nie
ma każdego dnia statki na
stuletniej trasie kursującej bez
jednego wolnego miejsca.
Wśród wycieczek szkolnych
szlak Ostróda — Elbląg cie-
szy się szczególną popular-
nością.

Na zdjęciu: mikroskopijny
statek, niewielka śluza, wiel-
ka rocznica i duży ruch. Tak
wygląda służowanie statku w
Miłomylinie.

CAF — Moroz

Praca, nauka, wypoczynek

Sesja egzaminacyjna na
poznajskich uczelniach
jeszcze trwa a brać stu-
dencka już myśli o zbliżają-
cych się wakacjach, o zasłu-
żonym odpoczynku. Ale czy tyl-
ko odpoczynku? Bardzo popu-
larną formą spędzania wolne-
go czasu jest, od wielu lat,
organizowanie obozów nauko-
wych, podczas których stu-
denci opracowują w terenie
jakiś konkretny temat, do czego
podwaliny teoretyczne wykre-
ślili sobie podczas pracy w
kołach naukowych na uczelni.

W tym roku przygotowuje
się 2 typy obozów. Organi-
zacje ZSP przy poszczególnych
uczelniach organizują tzw.
obozy indywidualne, ograniczo-
ne do członków tylko jednego
koła naukowego. Natomiast
Rada Okręgowa ZSP zamierza
przeprowadzić 3 obozy kom-
pleksowe, obejmujące całe po-
znajskie środowisko akade-
mickie. Akcja ta odbędzie się
pod jednym wspólnym hasłem
ochrony środowiska człowie-
ka. W Jeziorsku (pow. Turek)
na terenie projektowanej bu-
dowy zbiornika retencyjnego
studenci poznajscy, razem ze
swoimi kolegami z Łodzi, ba-
dając będą zmiany jakie zają-
dą w środowisku przyrodniczym
z uwzględnieniem skutków
dla rolnictwa, przemysłu i tu-
rystyki. Badania te przeprowa-
dzone będą przez kilka lat z
rzędu: przed rozpoczęciem bu-
dowy, w czasie i po jej zakoń-
czeniu. Opiekę naukową nad
tym przedsięwzięciem sprawo-
wać będzie Instytut Melioracji
Wyższej Szkoły Rolniczej w
Poznaniu.

Drugi obóz kompleksowy
będzie miał siedzibę w Pozna-
niu. Przy współpracy z dyrek-
cją Wielkopolskiego Parku Na-
rodowego studenci analizują
wpływ odpadów i ścieków Po-
znajskich Zakładów Nawozów
Fosforowych w Luboniu na
środowisko wodne, glebę i ro-
ślinność. Po raz pierwszy w
środowisku akademickim w
kraju Koło Akustyków z UAM
opracuje tzw. mapę akustycz-
ną obszarów leśnych — usta-
lenie natężenia hałasu w po-
szczególnych rejonach Wielko-
polskiego Parku Narodowego
połączone z inwentaryzacją
objektów przyrodniczych w do-
linie Warty będzie służyło
przede wszystkim turystyce i
rekreacji.

Pod opieką naukowców z
Akademii Medycznej przepro-
wadzony zostanie trzeci obóz
kompleksowy w Trzciance. Bę-
dzie to kontynuacja tematu
realizowanego od kilku lat, a
mianowicie — wszechstronne
poznanie środowiska dziecka
pod względem medycznym,
psychologicznym, socjologicz-
nym, wartości odżywiania itd.

Ogółem we wszystkich trzech
imprezach weźmie udział prze-
bie 300 studentów.

Pierwszy obóz indywidual-
ny największej poznajskiej
uczelni, Uniwersytetu im. Ada-
ma Mickiewicza, już się skoń-

czył. Cały maj przebywali w
Lubelskim studenci z Koła
Przyrodników — Ornitologów,
badając życie i zwyczaje tam-
tejszego ptactwa.

Ciekawie zapowiada się obóz
w Słubicach na temat socjolo-
gicznego wpływu — w mieście
i powiecie — otwarcia grani-
cy z NRD. Koło Etnografów
ma zamiar nakręcić film uka-
zujący tradycje ludowe mia-
steczka Mikstat w powiecie
ostreszowskim. Prawnicy na
swoim obozie w Koninie, zają-
mą się, na zlecenie Milicji
Obywatelskiej, losami żyzio-

ryć szczególną ochronę. Koło
Naukowe Technologii Rolno-
Spożywczej dokona oceny mi-
krobiologicznej wody na tere-
nie ośrodków wypoczynko-
wych — Mielna, Unieście i
Łaz.

Pozostałe uczelnie oczywi-
ście nie pozostają w tyle. Po-
wyższe przedsięwzięcia to tyl-
ko najciekawsze przykłady z
kilku wybranych szkół.

Na koniec kilka słów o in-
nej formie zajęć wakacyj-
nych — studenckich prakty-
kach robotniczych. Z każdym
rokiem ulegają one ciągłym
przeobrażeniom. Chodzi o to,
by zbliżyć je do rzeczywistych
zainteresowań nowo wstępu-
jących na studia, i by ich wy-
niki przynosiły bardziej efek-
tywne korzyści dla gospodar-
ki narodowej. W tym roku na
studenckich praktyki robotni-
cze pojadą tylko roczniki ze-
rowe oraz te osoby z wyż-
szych lat, które z różnych przy-
czyn nie odbyły ich w latach
ubiegłych.

Wojewódzki Zespół Koordy-
nacyjny d/s SPR razem z ZSP
i Okręgowym Zarządem Wod-
nym planują zorganizować
3 hufce pracy pod hasłem och-
rony środowiska wodnego,
przyłączając się tym do ogól-
nopolskiej „Akcji Wisła”. Stu-
denci pracować będą przy u-
jęciach wodnych: w Poznaniu,
Międzychodzie i Gnieźnie.

Natomiast dla wyróżniają-
cych się uczestników SPR-ów
przewidziany jest obóz wypo-
czynkowy nad morzem w
Mrzeżynie.

RYSZARD KADEN

Odkrycie jordańskich archeologów

Kilkanaście kilometrów na południe od Ammanu eks-
pedycja Jordzańskiego Wydziału Starożytności tam-
tejszego Ministerstwa Kultury odkryła ruiny starożytnego
miasta — pozostałości dzielnicy mieszkalnej, świątyni
i ogromnego Akropolu. Jak stwierdził szef ekspedycji —
Ibrahim Muawia — miasto to przeżywało swój okres roz-
kwitu w 1000 lat p.n.e. Podczas wstępnych wykopalisk od-
kryto ceramikę, figurki z terrakoty, narzędzia i ozdoby.
Ich poziom wykonania — znakomita technika obróbki sa-
mego materiału — jak też i motywy zdobnicze wskazują na
wysoki poziom kultury ludu zamieszkującego nieznane
miasto.

W trakcie wykopalisk znaleziono również szereg tabliczek
glinianych pokrytych nie zidentyfikowanym na razie pismem. Jak
twierdzą eksperci pismo to może zostać odczytane dopiero po
przeprowadzeniu skomplikowanych zabiegów konserwacyjnych,
umożliwiających uwidocznienie napisów.

Miasto to było niejednokrotnie niszczone przez najeź-
dzców — często też ulegało pożarom. Wskazują na to po-
pioły domów w wielu wstępnie przebadanych warstwach,
a także pewna ilość fragmentów broni — grotyw strzał,
oszczepów i połamanych szyletów. W skałach otaczających
dolinę, w której znajdowało się, odkryto szereg grot skal-
nych ze śladami osadnictwa oraz kilkadziesiąt fragmentów
szkieletów ludzkich. Jak wykazały badania, szkielety te
pochodzą z czwartego tysiąca lat p.n.e. Nie jest wykluczo-
ne, twierdzą uczeni jordańscy i brytyjscy, że ludność oble-
ganego miasta uciekała w góry i tam często ginęła z rąk
napastników. Wskazuje na to chociażby fragment znale-
zionej czaszki, w którym tkwił grot strzały — kilka kości
ludzkich wyraźnie złamanych — jest uderzeniem jakiegoś
ciężkiego, ostrego narzędzia. (PAP)

Decyzja Pawła VI

jeszcze długo. Nie zmieni się styl kie-
rowania Kościołem, charakterystycz-
ne dla Pawia VI — a wywołujące
sprzeciw niecierpliwego skrzydła re-
formatorów — przywiązanie do szere-
gu tradycyjnych pojęć, któremu to-
warzyszy ostrożność, lecz konsekwentne
doskonalenie struktur kościelnych,
wewnętrznych stosunków w Kościele
i jego ogólnej linii politycznej do wy-
mogów współczesnego świata.

Zapewne też pozostaną na swych
stanowiskach najbliżsi współpracow-
nicy i doradcy papieża, kierujący
kuria rzymską i jej dyplomacją, jak
kardynał Villot oraz arcybiskupi Be-
nelli i Casaroli. W ostatnich miesią-
cach w kołach watykańskich kursowa-
ło wiele pogłosek na temat plano-
wanych zmian personalnych. Pogłoski
te łączyły się zarówno z możliwością
dymisji papieża, jak i z oczekiwanym
konsystorzem, czyli z nowymi nomi-
nacjami kardynałskimi. Po ostatniej
wiadomości zainteresowanie konsy-
storzem zmalało, gdyż nie przewiduje
się już, by na liście nowych kardyna-
łów znalazły się nazwiska Benellego
i Casarolego, szczególnie zaś mało
prawdopodobne wydaje się, by ten
ostatni — długoletni kierownik dyploma-
cji watykańskiej — mógł zmienić
funkcję. Dla ludzi znajdujących się w
wąskim kierowniczym kręgu kurii
rzymskiej otrzymanie kapelusza kar-
dynalskiego oznacza awans raczej for-
malny tylko i prestiżowy: daje im

szansę zostania papieżem. Ale jedno-
cześnie odsuwa ich od rzeczywistego
kierowania Kościołem. Kardynał Ron-
calli, przyszły Jan XXIII nie miał
jako kardynał-arcybiskup Wenecji,
żadnego wpływu na politykę Piusa
XII. Tak się dzieje z wszystkimi kar-
dynałami metropolitalnymi. Kardyna-
łowie kurialni — z wyjątkiem se-
kretarza stanu — prefekci różnych
kongregacji (które odpowiadają mi-
nisterstwom w państwach świeckich),
obciążeni obowiązkami reprezentacyj-
nymi, odgrywają w praktyce mniej-
szą rolę od nie ozdobionych purpurą
sekretarzy kongregacyjnych. W każ-
dym razie wydaje się wątpliwe, by
Pawł VI w 75 roku życia chciał po-
przez awans pozbawić się współprac-
owników, do których przywykł i do
których ma zaufanie.

Ale — chociaż nic nie wróży wiek-
szych zmian w Watykanie — zbliża-
jący się konsystorz będzie bardzo
ważny. W obecnym składzie kolegium
kardynalskiego nie wiada przyszłość
papieża, nikt bowiem — a dotyczy to
również Włochów — nie posiada sze-
rzej akceptowanego autorytetu, a je-
żeli jest indywidualnością wyróżnia-
jącą się — ma zbyt wielu przeciwni-
ków na prawym lub na lewym skrzy-
dle Kościoła. Dlatego nazwiska przy-
szłego papieża — a zostanie nim
jeszcze zapewne Włoch — trzeba bę-
dzie szukać na liście nowych kardyna-
łów. Dodajmy, że data konsystorza
jak zawsze otoczona jest tajemnicą:
może to być za miesiąc, 6 miesięcy
lub za rok.

DOMINIK HORODYŃSKI

W sposób nieoficjalny jakby
wbrew swej woli, Pawł VI
— który 26 września kończy
75 lat — dał do zrozumienia, że po-
stanowił nie rezygnować z obowią-
zków papieża. W kołach watykańskich
uważa się, że jest to decyzja ostatecz-
na. Jednakże właśnie dosyć dziwny
sposób, jaki wybrał Pawł VI, by po-
informować o swym postanowieniu,
zostawia pole dla wątpliwości, gdyż
zdają się one ożywiać również papie-
ża.

Rzecz wygląda następująco: 24
kwietnia, przemawiając do członków
włoskich kongregacji mariańskich,
Pawł VI w pewnym momencie ode-
rwał się od oficjalnego tekstu, porzu-
cił stosowany zawsze termin „my”
i zaimprovizował kilka osobistych
zdań. W „Osservatore Romano” ukazał
się tylko skrócony, oficjalny tekst.
Dopiero 30 maja — i to poznacznie przy
padku, dzięki zarejestrowaniu na
magnetofonie wspomnianego przemó-
wienia przez jednego z uczestników
audycji — wyszło na jaw, że pa-
pież powiedział między innymi: „By-
łoby pociągające moc zrzucić z siebie
ciężar odpowiedzialności za Kościół.
Ale ja tego nie chcę”.

Zapytany przez dziennikarza dyrek-
tor biura prasowego Watykanu, prof.
Alessandrini, upoważniony został
przez swą zwierzchność do przesłu-
chania taśmy (wszystkie przemówie-
nia papieskie są rejestrowane i prze-
chowywane w archiwum). Jego zda-
niem improwizowany tekst był nieco
inny, ale o tym samym sensie.
„Najdziwniejszy aspekt całej tej sprawy —
pisze „La Stampa” — leży w tym, że pa-

Ale taki już jest Watykan: stosuje
wielotorowość informacji, które rzad-
ko posiadają stempel oficjalności.

Czy tym razem informacja — choć
podana w tak nieobowiązującej for-
mie — jest ostateczna? Pawł VI po-
siada bardzo wysokie pojęcie o swych
obowiązках i można przypuszczać,
że w jego poczuć funkcja papieża
musi być przez samą swą istotę wy-
łączona spod działania tych wszyst-
kich zmian i norm modernizujących,
jakie sam w kierowniczym ośrodku
Kościoła wprowadził i nadal przepro-
wadza. Jednocześnie najbliższe oto-
czenie papieża z pewnością oddziały-
wało na niego, by myśl o dymisji,
która w pewnych momentach nie była
Pawłowi VI obca, odrzucił.

Jeżeli wyjaśnienie sprawy jest ostate-
czne — pociągnie za sobą pewne
konsekwencje. Przede wszystkim
obecny pontyfikat — w końcu czer-
wa minie 9 lat od wyboru kardynała
Montiniego papieżem — trwać może

PRZYJACIELSKA POMOC

Kuba, znana dawniej jedynie z eksportu cukru i rumu, jest dzisiaj poważnym dostawcą wielu poszukiwanych surowców, m. in. Kuba jest na najlepszej drodze, by zająć pierwsze miejsce w świecie w produkcji kobaltu. Obecnie — po Kanadzie — zajmujemy drugie miejsce w wydobyciu rud niklu. Kuba posiada też bogate złoża miedzi, manganu i rudy żelaza. Polska jest jednym z najpoważniejszych odbiorców kubańskich surowców. Sprowadzając przeszło połowę rudy manganu oraz tlenek niklu.

Ale wzajemne kontakty nie ograniczają się do handlu. Polacy pomagali tworzyć przemysł metalurgiczny i hutniczy. Właśnie polscy specjaliści uruchamiali większość, opuszczono-

nym przez amerykańskie koncerny — kopalń. Polacy stanowią też kadry fachowców przy gotujących młodych górników Kuby.

W prowincji Pinar del Rio, w odległości od Hawany o 200

Korespondencja z Kuby

km miejscowości Matahambre, znajduje się największa na Kuby kopalnia oraz zakład wzbogacania rudy miedzi. Przed rewolucją gospodarowały tu obce monopole, placąc głodowe pensje miejscowym górnikom. Po zwycięstwie rewolucji kopalnię i zakład upaństwowiono. Amerykanie natych-

miast wyjechali, niszcząc urzędniczo urządzenie kopalni. Jednak przy pomocy, m. in. polskich specjalistów — usunęli szybko zniszczenia i kopalnia zaczęła pracować normalnym rytmem.

Jednakże w dalszym ciągu brakowało odpowiedniej kadry wykwalifikowanych pracowników. I znowu z pomocą pospieszyła Polska. W śląskich kopalniach, a potem w technicznych górniczych wydziałach podstawową kadry kubańskich specjalistów, techników. Najzdolniejsi zostali na polskich uczelniach, otrzymując stypendia od polskiego rządu. Kubańskie kadry techniczno-inżynierskie są najlepszymi rzecznicami przyjaźni narodu kubańskiego i polskiego.

DANIEL TORRES

Spojrzenie w przeszłość

Królowie u Fukiera

Odwiedziny winiarni „U Fukiera” należą do stałego programu wycieczek na warszawskim Rynku Starego Miasta. Lokal ten, urządzony w tradycyjnym stylu, umożliwia zwiedzającym spojrzenie w przeszłość miasta, przenosi ich jakby w krąg solidnej mieszczańskiej rodziny, która niegdyś wielkie tu miała znaczenie.

I nie tylko o nas. Bowiem spolszczona już od stuleci rodzina Fukierów wywodziła się ze słynnego rodu Fuggerów z Augsburga, kupców i bankierów, o których głośno było kiedyś w całej Europie. Ich operacje finansowe nie jeden raz podtrzymywały lub obalały trony. Ich pieniądze decydowały o wynikach elekcji.

KARIERA SPOŁECZNA KUPIECTWA

Wiek XVI znany jest w historii przede wszystkim z wielkiego ożywienia kulturalnego, z prądów umysłowych i społecznych Renesansu i Reformacji. Pierre Jeannin, autor książki „Kucepy w XVI wieku”, poświęca uwagę innemu jednak stronom ówczesnego życia: interesuje go przyspieszenie w krążeniu pieniędzy.

Dopiero bowiem wtedy rozwój gospodarczy Europy nadaje po raz pierwszy pieniądзом znaczenie w hierarchii wartości społecznych i w życiu państwowym. Zapoczątkowane zostaje tak rozwinięte później w dobie kapitalizmu wzajemne powiązanie sfer finansowych i polityki. Wyrasta ją i wchodzi na drogę kariery społecznej wielkie rody bankierskie.

U źródeł ich bogactw leżał handel i rzemiosło. Tak też zaczynał pierwszy ze znanych w historii Fuggerów, który na początku XV wieku był tkaczem i handlował sukniem w Augsburgu. W ciągu całego tego wieku ród jego zdobywał

bardziej poczesne miejsce wśród augsburskiego kupiectwa, dochodząc do upragnionych urzędów miejskich. Fuggerowie prowadzili handel przede wszystkim z Włochami, sprowadzali korzenie, jedwabie, bawełnę, a eksportowali wyroby wełniane i metalurgiczne.

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

Ta linia rodu Fuggerów nie zdołała jednak wyrosnąć ponad kupiecką przeciętność i jej właśnie potomkowie osiedlili się później w Warszawie, wśród ludzi o tym nazwisku, uchodząc za „biedniaków”. Kariere „wielkich” Fuggerów zapoczątkował pod koniec XV wieku pochodzący z innego szczepu Jakub, który używał później przydomek „Bogatego”.

On pierwszy „złapał wiatr w żagle”. Zorientował się, iż żmudne wędrowanie z towarami przez Alpy zbyt powoli prowadzi do pomnażania kapitałów. Zajął się samą tylko wędrowną pieniędzą: pożyczkami, weksłami, dzierżawami, które w związku z ożywieniem gospodarczym stały się innym kupcom niezbędne. Zauważył, że sam pieniądz może rodzić dalsze pieniądze.

Z CESARZEM W KIESZENI

Ta droga prowadziła znacznie szybciej do bogactwa, jak również inna jeszcze, ale bardziej ryzykowna i związana

już z polityką: finansowanie dworów panujących.

W 1473 roku rodzina Fuggerów po raz pierwszy pożyczka pieniądze cesarzowi Maksymilianowi, a w 1487 roku Jakub Bogaty zawiera z arcyksięciem Zygmuntem Habsburgiem z Tyrolu umowę, która od tego czasu służyła za wzór: udziela pożyczki splacanej dochodami księcia z kopalni srebra. Rzecz tak spodobala się obydwu stronom że była później wielokrotnie ponawiana w różnych wersjach. W rezultacie ród, a właściwie bank Fuggerów opanował życie gospodarcze Europy Środkowej, Włoch i Niderlandów. W ich rękach były kopalnie wielu krajów i mennice, portugalski handel korzennym i pieniądze przesyłane Rzymowi przez duchowieństwo. Nie wiadomo kto i czego był właścicielem, ale Fuggerowie ciągnęli z tego zyski i do 1525 roku mieli cesarstwo w kieszeni.

Najdobitniej ujawniło się to podczas wyboru cesarza, gdy Jakub Bogaty przeżył szale na rzecz Karola V pożyczka ponad pół miliona florenów na opłacenie głosów elektorów.

Następcy Jakuba Bogatego nie mieli już takich zdolności, a może i szczęścia w interesach. To wielkie przedsiębiorstwo rodzinne ze szczytu świetności w połowie XVI wieku zaczyna pod koniec tego stulecia chylić się ku upadkowi. Rola ich przejęli później bankierzy genueńscy, ale nie była to już rola pionierska, bez zrozumienia której trudno również zrozumieć przemiany europejskie w dobie Renesansu.

JANUSZ BIEN

Z procesu o zabójstwo J. Gerharda

Zakończenie postępowania dowodowego

Zakończyło się postępowanie dowodowe w trwającym od kilkunastu dni w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesie przeciwko Zygmuntovi Garbackiemu i Marianowi Romanowi Wojtasikowi, oskarżonym o zabójstwo Jana Gerharda.

Przed zamknięciem postępowania dowodowego sąd zaliczył do materiału dowodowego liczne protokoły, dokumenty, fotografie znajdujące się w aktach sprawy.

Sąd wysłuchał również opinii biegłych na temat stanu zdrowia psychicznego obu oskarżonych. Rezultaty 2-dniowych badań, przeprowadzonych m. in. w Szpitalu Psychiatrycznym w Grodzisku Mazowieckim, przedstawili biegli lekarze — psychiatrzy: dyrektor tego szpitala Andrzej Różycki oraz ordynator Józef Mieleczarek.

A oto ich wnioski. Na podstawie akt sprawy, badań psychiatrycznych oraz dodatkowych badań biegli nie stwierdzili u Zygmunta Garbackiego istnienia objawów choroby psychicznej, czy też niedorozwoju umysłowego. W chwili dokonywania zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów przestępczych Garbacki miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swoich czynów, a także zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

Także u Wojtasika nie stwierdzili biegli objawów choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego a w chwili dokonywania zarzucanych mu czy-

nów rozumiał on ich znaczenie i mógł kierować swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili jednak, że osobowość Wojtasika wykazuje cechy psychopatyczne, a więc odbiegające od przeciętnych norm postępowania; wynika to z jego nieprzystosowania się do harmonijnego życia w społeczeństwie, słabo rozwiniętej emocjonalności.

Dziś rozpoczną się przemówienia stron. Pierwsi wystąpią z mowami oskarżycielskimi prokuratorzy.

W czwartek w Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy ogłoszone zostały wyroki w sprawie Zofii Lipowskiej — matki Mariana Wojtasika oraz Jolanty Kallasz. Oskarżone one zostały o to, że znając okoliczności zabójstwa J. Gerharda nie powiadomiły o tym władz (Kallasz wiedziała już kilka dni wcześniej o planowanym zabójstwie), że sprzedawały rzecz pochodzącą z mieszkania, gdzie popełniono morderstwo. Matka Wojtasika została również oskarżona o to, że żądała od Garbackiego 50 tys. złotych za nieuwzględnienie wiadomości o popełnieniu przez niego zabójstwa.

Sąd skazał: J. Kallasz na 4 lata pozbawienia wolności, a Z. Lipowską — na 2 lata i 6 miesięcy. (PAP)

Praca Nauka

Fryzjer męski potrzebny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 15169g.

Ucznia przyjmie warsztat stolarski. Poznań, ulica Trzebiatowska 20. 16326g

Malarzy przyjmie. Mielżyńskiego 20 m. 9. 16378g

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka, z gotowaniem. Poznań, Kassysza 13 m. 2. 16341g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 403. Sw. Wojciecha 1 m. 2 — podwórze, godz. 17-20. 16294g

Sprzedam samochód marki „Mikrus”. Wiadomość: Ostrów Wlkp., ul. Kordeckiego 15. 22071 Ostr.

Sprzedam Syrenę 103. Stan bardzo dobry. Pokrzywniak, Mosina, 25 stycznia 43. 16496g

Sprzedam Warszawa 224. Poznań, Ostrowska 348. 16475g

Sprzedam samochód „Syrena” z loterii. Telefon 66-05-80. 16622g

Sprzedam Skodę 1000 MB po 39.000 km. Stan bardzo dobry. Telefon 659-55 po godz. 16. 14548g

Syrena 102 i MZ Trophy. Stan dobry. Osiedle Warszawskie, ul. Mogileńska 23. 16361g

Kupię nadwozie nowej Warszawy. Tadeusz Rataj, Glińskie, p-ta Nekla. 47p

Lokale

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres 1 roku — członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16365g.

Samotny kulturalny pan poszukuje pokoju, możliwość korepetycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16590g.

Pan pracujący poszukuje pokoju wspólnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16394g.

Młode, bezdzietne małżeństwo (chemicy, członkowie spółdzielni mieszkaniowej) wynajmie nieumeblowany pokój, najchętniej w domu jednorodzinnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16596g.

Odstąpię mieszkanie na okres dwóch miesięcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16595g.

Szczecin — duży pokój z kuchnią, wspólna łazienka, zamienie na Poznań. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16014g.

Półtora pokoju w Zabrzu zamienie na podobne lub większe w Ostrowie. Oferty kierować: Zabrze, ul. Sienkiewicza 15 m. 9. 452p

Tychy, zamienie pokój z kuchnią, superkomfort na mieszkanie w Poznaniu. Oferty: Domin — Tychy, Buczka 12 m. 17. 463p

Zguby Różne

W niedzielę, 4 czerwca zaginął czarny pudel rattlek (suczka). Znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem. Ul. Obozowa 10 przy Promienistej, tel. 554-19. 16345g

Przy Ogrodach Działkowych — ul. Leszczyńska — zgubiono sweter damski jasno-niebieski, zapinany Władość: Pasaż Apollo, Pogotowie Krajeckie. 16605g

Oddam w dzierżawę planację czerwonej porcelany oraz 1 ha dwudziestoletniego sadu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15252g.

Matrymonialne

Wdowiec, na stanowisku, pozna wdowę lub pannę bezdzietną do lat 50. Przy stojną, miłą i kulturalną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14291p.

Dużycy z majątkiem, ka waler, 51 lat, 180 cm wzrostu, ciemny blondyn, dobra figura, młodo wyglądający poszukuje kontakty z paniami w wieku 35-45 lat o szerokim wachlarzu zainteresowań, cel matrymonialny i osiedlenie się w Danii. Włada jeź. niemieckim i angielskim. Oferty wyłącznie z fotografią pod adresem: Niels Mannerrik, P. Skramsgade 38, 8200 Aarhus N, Dania. 297-K2

Nieruchomości

Sprzedam okazjonalnie 0,28 ha z zabudowaniami. Tadeusz Lewicz, Bełcin Stary, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno. 461p

Sprzedam parcelę budowlaną 871 m². Feliks Berus, Leszno, Buczka 6 m. 1. 455p

Sprzedam działkę pod zabudowę półmieszkalniczą 700 m² w Szczepankowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16422g.

Sprzedam dom jednorodzinny, ogród, wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16419g.

NA XLI MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH

w dniach od 11 do 20 czerwca 1972 roku

V/K „TECHSNABEXPORT”

ZSRR, Moskwa G-200

Telefon: 244-32-85 — Teleks: 7239

WYSTAWIA:

- sprzęt radioizotopowy,
 - defektoskopy gamma,
 - analizatory wielokanałowe i aparaturę elektroniczną dla fizyki jądrowej,
 - spektrometry masowe,
 - aparaty na promieniowanie gamma,
 - sprzęt rentgenowski do celów przemysłowych i badawczych,
 - środki ochrony osobistej do pracy z substancjami radioaktywnymi,
 - liczniki promieniowania jądrowych, komory jonizacyjne i lampy rentgenowskie,
 - próbki wyrobów walcowanych z tytanu i materiałów o szczególnie wysokiej czystości dla techniki elektronicznej.
- Wszelkie informacje na temat wszystkich eksponatów i programu eksportowego V/O „TECHSNABEXPORT” mogą Państwo uzyskać na naszym stoisku w pawilonie ZSRR.
- Zapraszamy Państwa do zwiedzenia naszej ekspozycji!



Techsnabexport

284-K2



MASHPRIBORINTORG

WSZECHZWIAZKOWE ZJEDNOCZENIE „MASHPRIBORINTORG”

ZAPRASZA

do zwiedzenia stoiska Zjednoczenia na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

NA STOISKU WYSTAWIANE SĄ:

przrządy do kontrolowania i regulowania rozmaitych procesów w przemyśle petrochemicznym i gazownictwie, szeroki asortyment elektrycznych i radiowych przyrządów pomiarowych, sprzęt optyczny, radioodbiorniki, telewizory, aparaty fotograficzne i kamery filmowe.

EKSPOZYCJA OBEJMUJE RÓWNIEŻ: optyczne generatory kwantowe („lasery”), nowe modele tranzystorowych odbiorników radiowych i telewizorów.

V/O „MASHPRIBORINTORG”, Moskwa, G-200, ZSRR

289-K2

Sprzedam dom jednorodzinny, dobre położenie 2 sklepy, plac budowy, okazyjnie. Kobylin, pow. Krotoszyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 466p.

Sprzedam działkę zagospodarowaną 700 m² w Puszczykowie, ul. Bema. Informacje: Bema 22. 16070g

Sprzedam działkę budowlaną 854 m². Leszno. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 471p.

A/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 136 (8798) 9 VI 1972



SPECJALISTYCZNA WYSTAWA PRZEMYSŁU FOTOGRAFICZNEGO NRD

z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich 1972.

PREZENTUJEMY
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MATERIAŁY
i URZĄDZENIA FOTOGRAFICZNE
Z NIEMIECKIEJ
REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ:

- FILMY z WOLFEN,
- KAMERY z DREZNA.

11—20 czerwiec 1972 r.

Poznań,
Pałac Kultury —
codziennie w godzinach od 9—18.

● Sprzedaż

Sprzedam MZ-250/1. Ulica
Peczowa 8 m. 1. 15742g

Pierzyne, odzież damska
noszona, galanterie tanio
sprzedam. Ul. Lodowa 18
m. 12. 15875g

Tanio sprzedam: pianino,
dwa łóżka z materacami,
2 nocne stoliki, duża białą
suknię ślubną. Kaczor,
Skryta 1 m. 1b — narożnik
Matejki. Po godz. 18.
15610g

Sprzedam Junaka. Po-
znań, Łakowa 7 m. 6.
15593g

Sprzedam tanio nowy apa-
rat dziewiarski, jednopył-
towy, produkcji niemiec-
kiej, 1972, wyposażenie.
Józef Albrycht, Wojska
Polskiego 68 m. 1, blok 1.
15170g

Garaż z płyt sprzedam.
Wiadomość: 619-02 godz.
10—17. 15363g

Wózki dziecięce różne mo-
dele, wielki wybór — po-
leca Brzozowska, Poznań.
Czerwonej Armii 10.
15652g

Sprzedam łóżeczko dzie-
cięce 1,5 m, biało-niebieskie,
ne, siatką i materacami,
jak nowe, stolik wschod-
ni, rzeźbiony z płyty meta-
lowa tłoczona i lampę sto-
jącą, obrazy olejne itp.
Poznań, Prześwit 3, tel.
457-62. 14796g

Sprzedam motocykl z
przyczepką M-72, Poznań,
ul. Chłapowskiego 4 m. 4,
od godz. 16. 14808g

Sprzedam wózek dziecię-
cy. Ul. 27 Grudnia 11 m.
5. 14838g

Sprzedam namiot 4-osobo-
wy Wilga 4. Adres
wskazuje „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14869g.

Foksteriery gładkowie-
se — szczeniaki po impor-
tach sprzedam. Łatak —
Bydgoszcz, Dworcowa 26,
telefon 259-42. 246-K2

Zakład Produkcji Twar-
zyw Sztucznych spienio-
nych, wytwarza i sprze-
daje piankę (gąbkę) po-
liuretanową o różnych
grubościach, do celów
bielizniarskich, gorseciar-
skich laminacyjnych wó-
zków dziecięcych itp. Wła-
dysław, Szczecin, ul. Wiel-
ka 28/4, tel. 35-176.
254-K2

Sprzedam tanio szafę
trzydrzwiową, w dobrym
stanie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14429g

Sprzedam warsztat ślu-
sarsko-mechaniczny w
4-rodzielnym Poznaniu. Of-
erty — „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14455g.

Pianino dobrym stanie,
sprzedam tanio. Grobla
30 m 18. 14494g

Pralkę, okazjynie sprze-
dam. Kraszewskiego 17
m. 10. 14495g

Sprzedam tanio Junaka z
oryginalną przyczepką. A-
dam Kniat, Września —
Gen. Świerczewskiego 23.
14787g

Sprzedam tanio telewizor
Koral, stan idealny. Po-
znań, Kościuszki 106a m.
7. 15250g

Wojewódzki
Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

ogłasza na rok szkolny 1972/73

zapisy chłopców i dziewcząt

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
Dokształcającej w Poznaniu

W ZAWODACH:

1. ślusarz mechaniczny
2. ślusarz narzędziowy
3. tokarz
4. blacharz przemysłowy
5. mechanik aparatury automatycznej
(również dla dziewcząt — tylko z
miasta Poznania)
oraz do filii w Koźminie,
ulica Klasztorna 35,

W ZAWODZIE:

ślusarz - mechanik
i Warsztatu Szkoleniowego nr 5
we Wronkach, ul. Myśliwska 11

W ZAWODZIE

ślusarz - mechanik

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych
warsztatach szkoleniowych, w oparciu o szeroki
asortyment produkcji i usług przemysłowych,
dostarczanych na rynek krajowy i eksport.
Nauka w szkole trwa 3 lata (dla blacharzy 2
lata) a po jej ukończeniu absolwenci mogą
ubiegać się o przyjęcie do Technikum dla Pra-
cujących.

Uczniowie otrzymują

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie
- w II roku nauki do 380,— zł miesięcznie
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie

Uczestniczą również w nagrodach regulamino-
wych, postępu technicznego i racjonalizacji oraz
mogą uzyskać dodatkowe stypendium.
Szkoła prowadzi internat i stołówkę.

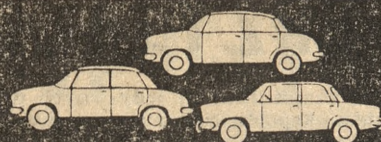
Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Życiorys i 2 fotografie,
2. Świadectwo ukończenia 8 klas szkoły pod-
stawowej lub wykaz ocen za II okres 8
klas,
3. Zgode rodziców
4. Świadectwo zdrowia z wynikami analiz.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształca-
jąca WZDZ — Poznań, ul. Kościuszki 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa WZDZ —
Koźmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowy nr 5 — Wronki,
ul. Myśliwska 11. K2760

SAMOCHOÓ
dla każdego!



W WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ

5.000 Fiatów 125p
i Syren 104 oraz inne wygrane rzeczowe na ogólną kwotę
400.000.000 zł

Losy w cenie 10 zł do nabycia w kioskach i sklepach „Ruchu”,
księgarniach Domu Książki oraz w kolekturach Polskiego Monopoli
Loteryjnego

432K2

● Matrymonialne

Panna, lat 41, z wyższym
wykształceniem pozna od-
powiedniego pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 458p.



GRAJĄC
W „KOZIOŁKI”
pomagasz w odbudowie
pomnika Kultury Polskiej,
Teatru Polskiego.
5304-K1



TELEGRAM

DNIA 11 CZERWCA 1972 R.

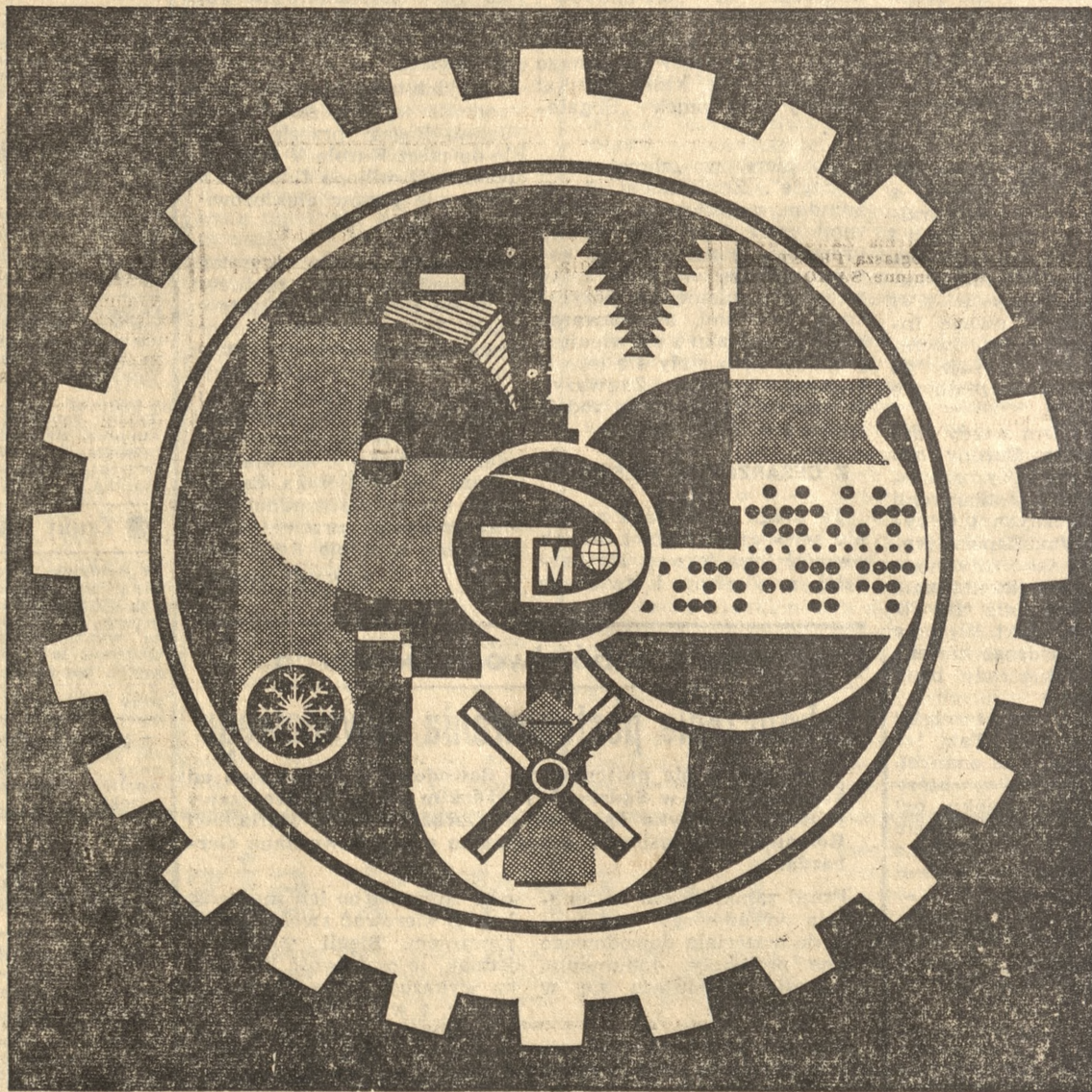
PODWÓJNE ZAKŁADY IOTO-LOTKA

Już za 20 złotych bierzesz udział w czterech losowaniach
możesz wygrać

- TRZY SAMOCHODY OSOBOWE oraz
- 15 KSIĄŻECZEK PREMIOWYCH SAMOCHODOWYCH,
- 4-CYFROWA KONCÓWKA BANDEROLI
PREMIOWANA.

Szczegóły w kolekturach Totalizatora Sportowego.
5230-K1

UWAGA FACHOWCY RÓŻNYCH BRANŻ!



RADZIECKIE MASZyny I URZĄDZENIA DLA PRZEMYSŁU

- POLIGRAFICZNEGO
- WŁÓKIENNICZEGO
- OBUWNICZEGO
- SPOŻYWCZEGO
- CHŁODNICZEGO
- SPRĘŻARKOWEGO
- POMPOWEGO
- oraz ARMATURE PRZEMYSŁOWĄ

WYSTAWIA NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH
RADZIECKIE ZJEDNOCZENIE HANDLU ZAGRANICZNEGO

TECHMASHEXPORT

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA STOISKA NASZEGO ZJEDNOCZENIA, GDZIE MOŻ-
NA ZASIĘGNĄĆ PORADY U SPECJALISTÓW I OBEJRZEĆ EKSPONATY W RUCHU

286-K2

Wojewódzkie
Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
w Poznaniu,
ul. Chudoby 24 — telefon 593-48

przyjmuje uczniów

w wieku do 18 lat
z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową
w naukę zawodu w specjalności

MONTERA

ZEWNETRZNEJ SIECI KOMUNALNEJ.
Kandydatów kierujemy do I klasy Zasadniczej
Szkoły Zawodowej dla Pracujących na rok
szkolny 1972—73. Nauka trwa dwa lata.

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie wg stawek obowiązujących
w budownictwie dla pracowników młodocianych;
- odzież roboczą i ochronną;
- dla zamieszkujących świadczenia internato-
we, bezpłatne zakwaterowanie i całodzienną
wyżywienie.

Po ukończeniu szkoły zapewniamy dobrze
płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszka-
nia spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nau-
ki, skierujemy do Technikum dla Pracujących.
4852-K1

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO

im. II Armii Wojska Polskiego
w Poznaniu, ul. Robocza nr 4
przyjmują od 1 kwietnia br. codziennie
oprócz soboty od godziny 9—12

KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących — na rok szkolny 1972/73
w specjalności:

- MONTER wewnętrznych instalacji
budowlanych
- FORMIERZ - ODLEWNIK,
- KOWAL
- STOLARZ.

Niezależnie od poborów uczniowie otrzymują
następujące świadczenia:

- od pierwszego roku nauki — bezpłatne bilet-
y kolejowe, opiekę lekarską oraz odzież
ochronną;
- od drugiego roku nauki — deputat weglo-
wy wartości 185 — zł miesięcznie i pełne
umundurowanie.

Kandydatów zgłasza się do
ZNTK — ul. Robocza 4, Dział Kadr, po-
kój nr 12.

Zakłady nie posiadają internatu.
4846-K1

RADZIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO

V/O „MADEXPORT“

PRZEDSTAWIA:

NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH

NAJNOWSZY SPRZĘT MEDYCZNY:

- aparat do uspiania wziewnego POLINARKON,
- aparat do sztucznej wentylacji płuc PD-I,
- urządzenie do dializy przewlekłej DIACHRON-80
- aparat do terapii ultradźwiękowej ULTRAZWUK-T-5
- achenfalograf ultradźwiękowy ECHO-II
- uniwersalny aparat do histologicznego preparowania tkanek AT-4

NARZĘDZIA MEDYCZNE, MEDYKAMENTY:

- antybiotyki o wysokiej skuteczności:
 - oleandomycyna
 - oleomorfocyklina
 - oletetryna
 - morfocyklina
- preparaty przeciwrakowe:
 - rubomycyna
 - oliwomycyna
 - kolchamina
- stymulatory biologiczne:
 - wyciąg z łożyska
 - torfot
- środki tonizujące:
 - eleutrokok
 - pantokrin
- preparaty psychotropowe:
 - triftazin
 - oksycylina
 - i wiele innych.

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZENIA STOISKA V/O „MEDEXPORT“.
NASI FACHOWCY UDZIELĄ PAŃSTWU POTRZEBNYCH INFORMACJI.

290-K2

Przetargi

Liga Obrony Kraju Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Ostrowie Wlkp. — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymienione SAMOCHODY CIEŻAROWE:

1. Robur — nr silnika 3434/2993, nr podwozia 2934/3195 — cena wywoławcza — 22.500 zł
2. Robur — nr silnika 3434/3060, nr podwozia 2934/3244 — cena wywoławcza — 22.500 zł

Przetarg publiczny odbędzie się w 14 dniu, licząc od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w garażu Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców w Ostrowie Wlkp. przy ul. Kaliskiej 44.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OSZK ŁOK w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 44, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd oglądać można od dnia ukazania się ogłoszenia w godzinach od 8—15 w garażu przy ul. Kaliskiej 44.

250-K2

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników nr 1 — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1972 r. — odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Lesznie, sala nr 18, następujące licytacje:

1. o godz. 9 — pierwsza licytacja nieruchomości — stanowiącej zabudowaną nieruchomość miejską z ogrodem o powierzchni 2.134 m² położonej w Lesznie, ul. Świeciechowska nr 35, a zapisanej w Państwowym Biurze Notarialnym w Lesznie w księdze wieczystej Kwn nr 1743. Nieruchomość została oszacowana na 320.290,— zł, cena wywoławcza wynosi 246.968,— zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 32.930,— zł;
2. o godz. 9.30 — pierwsza licytacja nieruchomości — stanowiącej zabudowaną nieruchomość rolną o powierzchni 6.41 ha w tym 4,72 ha ziemi pšenno-buraczanej, położonej w Dąbczu k. Leszna, a zapisanej w Państwowym Biurze Notarialnym w Lesznie w księdze wieczystej Kwn nr 1743. Nieruchomość została oszacowana na 76.270,— zł, cena wywoławcza wynosi 57.202,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 7.627,— zł oraz przedłożyć zaświadczenie o posiadaniu kwalifikacji rolniczych;
3. o godz. 10.30 — pierwsza licytacja nieruchomości — stanowiącej zabudowaną nieruchomość miejską z ogrodem o powierzchni 3.617 m² położonej w Lesznie, ul. Sobieskiego nr 64, a zapisanej w Państwowym Biurze Notarialnym w Lesznie w księdze wieczystej Kwn nr 1750. Nieruchomość została oszacowana na sumę 146.816,— zł, cena wywoławcza wynosi 110.112,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 14.682,— zł. Sprzedaż ma na celu zniesienie współwłasności.

Bliższych informacji udzieli biuro Komornika Sądu Powiatowego w Lesznie.

420-K2

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Rowerowe „Romet” w Poznaniu, ul. Serbska — zatrudnia następujących pracowników:

- KOBIECY I MEZCZYZN do pracy w produkcji,
- MEZCZYZN do pracy w transporcie zewnętrznym i wewnętrznym,
- TOKARZY, FREZERÓW I ŚLUSARZY do pracy w narzędziowni,
- NASTAWIACZY MASZYN,
- KONSTRUKTORA z praktyką,
- OGRODNIKA na pół etatu.

Warunki pracy do omówienia w Dziale Osobowym Zakładu.

Dojazd tramwajem linii nr 10, 15, 16 oraz autobusem linii nr 51, 67, 74.

4882-M1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Radeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 500-41 fax wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja pocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „PRASA” • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefony 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamistów nie zamówionych — redakcja nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzytniecka 3. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) — pocztą (78 zł) lub rok (156 zł) — pocztą. Zmiana adresu — 10 dni przed zmianą. • PUK — PUK „Ruch” — okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUK „Ruch” — listonosze i urzędy pocztowe.

SPORT · SPORT · SPORT

Wkrótce spotkanie lekkoatletyczne Polska — Wielka Brytania

W dniach 16—17 bm. w Edynburgu odbędzie się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencjach kobiet i mężczyzn Polska — Wielka Brytania.

Dla naszych lekkoatletów będzie to pierwsza oficjalna próba przedolimpijska.

Drużyna wyjedzie w najbliższym składzie. Na starcie staną kandydaci na Igrzyska w Monachium z Szewińska, Gryziecka, Jaworska, Wernerem, Józwickiem, Komarem na czele. Zabraknie jedynie Sukniewicz, która będzie startowała w Warszawie.

Część ekipy — obie sztafety sprinterskie, dwie plotkarki oraz rekordzista w pchnięciu kulą Władysław Komar weźmą przedtem

udział w międzynarodowym mityngu „Dzień Olimpijski” w dniu 14 bm. w Berlinie.

Warto dodać, że w tym samym czasie co mecz z Wielką Brytanią rozgrywane będzie mecz z Bułgarią. Przeciwnik Bułgarom wystąpi raczej zawodnicy drugiego rzutu.

A oto skład reprezentacji Polski na mecz z W. Brytanią:

Kobiety: Jedrejek, Józwick, Bakulin, Flisnik, Długolecka, Szewińska, Pieczyk, Zientarska, Kowal, Hryniewicz, Skowrońska, Wierzbowska, Kosińska, Kozicka, Rabsztyń, Straszewska, Skowronek, Konowska, Wasniewska, Chwinińska, Rosani, Nadolna, Gryziecka, Jaworska.

Mężczyźni: Cuch, Nowosz, Marżałek, Tulkis, Werner, Badeski, Jaremski, Balachowski, Korycki, Wardak, Waśkiewicz, Kupczyk, Prasek, Szordykowski, Mieczko, Piotrowski, Łęgowski, Maranda, Rebacz, Józwick, L. Wodzyński, Kulczycki, Hewelt, Cybulski, Szudrowicz, Golebiowski, Pikor, Biskupski, Joachimowski, Bucłarski, Ślusarski, Komar, Gajdziński, Gryzbon, Nikiciuk, Sieranski, Jagliński, Ryś. (o-b)

dalekopisem

3 POLSKICH BOKSERÓW W FINALE

Trzecim Polakiem, który zakwalifikował się do finałów bokserkich mistrzostw młodzieżowych Europy, jest Wójcik w wadze półśredniej. Zwyciężył on jednogłośnie Anglika Gale. Dwaj pozostali Polacy przegrali swoje walki. Stanisławski w wadze koguciej został wyeliminowany przez Lezara (Rumunia) a Cichowas w lekkiej, po bardzo wyrównanym i zacietym pojedyunku, przegrał z Cutovem (Rumunia).

STRASZYŃSKA ZWYCIĘŻA W MOSKWIE

W 3 dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Moskwie o nagrodę „Prawdy” rozegrano finały w 18 konkurencjach. Z naszych reprezentantów bardzo dobrze spisała się Danuta Strazyńska, wygrywając zdecydowanie bieg na 100 m ppł. W czasie nowego rekordu mityngu — 13,2. Polka wyprzedziła dwie zawodniczki radzieckie: Anisimowa — 13,5 i Ljachitina — 13,6.

SUKCES KOSZYKARZY CSRS

Przebywający na tournée w Japonii koszykarze Czechosłowacji pokonali w swym kolejnym meczu w czwartek drużynę gospodarzy 74:72 (42:30).

WYŚCIG DO KOŁA AUSTRII

VIII etap wyścigu kolarskiego dookoła Austrii, ze startem w Linzu i metą w Wiedniu (200 km) wygrał Holender Ard van de Hoek w czasie 4:17.51. Drugie miejsce zajął jego rodak Piet Katwijk.

Liderem wyścigu w klasyfikacji po VIII etapach jest nadal Wolfgang Steinmayr przed Rudolfem Mittereggerem (oba Austria).

Najlepszy z naszych reprezentantów — Ryszard Prill zajmuje 10. miejsce.

REKORDOWY BIEG SIŁAI

Rumunka Ilona Silai uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 800 m — 2.01,2.

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA W KIEKRU

Na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem rozpoczął się 8 bm. drugi etap międzynarodowych regat żeglarskich o Puchar MTP.

W klasie „Hornet” pierwszy zameldował się na mecie Andrzej Polak z LKS Kiekrz, który wyprzedził Wiesława Siwińskiego (Warmia Olsztyn) i Konrada Fica (AZS W-wa). W klasie „Ok-Dinghy” pierwszy bieg wygrał Piotr Ludwiczak (YKP Gdynia). Na Jeziorze Kierskim rozpoczęły się Żeglarskie Mistrzostwa Polski kobiet w klasie „Finn”. Pierwszy wyścig rozstrzygnęła na swoją korzyść obrończyni tytułu Alina Kaczmarek. (ob)

O „Złoty kask”

Na stadionie śląskim odbyła się premiera sportu żużlowego. Pierwszą imprezą, która rozegrano w tej dyscyplinie sportowej był turniej o „Złoty kask” z udziałem najlepszych zawodników kraju.

Świetnie spisali się dwaj młodzi utalentowani reprezentanci Polski Marek Cieślak z czesko-chłopskiego Włocławka i Zenon Plech ze Stali Gorzów. Jancarz po dobrym starcie, w trzecim swym biegu doznał kontuzji nie zrezygnował z dalszych występów. Pierwszym rekordzistą toru na Stadionie Śląskim jest Paweł Waloszek (Śląsk Świętochłowice), który w 10 biegu uzyskał czas 78 sek.

Wyniki: 1. Marek Cieślak (Włocławek) — 13 pkt., 2. Paweł Waloszek (Śląsk) — 12 pkt., 3. Zenon Plech (Stal Gorzów) — 12 pkt.

Mecz tenisowy Polska — ZSRR

Na kortach warszawskiej Legii odbyło się losowanie spotkania trzeciej rundy Pucharu Davisa Polska — Związek Radziecki. Już w pierwszej grze dojdzie do najciekawszego pojedynku: zmierzą się bowiem mistrzowie swoich krajów Aleksander Metreweli (ZSRR) i Tadeusz Nowicki (Polska).

Kapitan zespołu ZSRR zgłosił do gier pojedynczych Metrewelę i młodego, klasyfikowanego na siódmej pozycji w ZSRR Kakulę. Partnerem Metrewelęgo był Korotkow. Ze strony polskiej wystąpią podobnie jak w spotkaniach z Jugosławią i Danią T. Nowicki i W. Gasiorek. Składy debli ustalone zostaną w sobotę, w drugim dniu meczu. (o-b)

Sukces rugbistów pozańskich Polonii

Rugbiści mistrza Polski — pozańskiej Polonii wzięli ostatnio udział w międzynarodowym turnieju o puchar Kopenhagi. Odniesli oni tam duży sukces zajmując drugie miejsce za angielską drużyną Bridgewater, ustępując Anglikom tylko gorszym stosunkiem bramek. Polacy zwyciężyli właśnie zwycięzcę turnieju 18:3 oraz pokonali zespół kopenhaski „Exiles”, złożony z rugbistów różnych krajów pracujących w Kopenhadze 14:6.

Poznaniacy przegrali w swym pierwszym spotkaniu z reprezentacją Kopenhagi 10:12. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Kopenhagi przed Exiles. (o-b)

Szachy

Przed wielkim meczem w Reykjaviku

Za trzy tygodnie, 2 lipca w stolicy Islandii rozpoczyna się długo oczekiwany mecz o mistrzostwo świata w szachach. Jego uczestnikami będą: aktualny mistrz świata, reprezentant Związku Radzieckiego arcymistrz Borys Spasski oraz pretendent, reprezentant Stanów Zjednoczonych Ameryki, arcymistrz Robert Fischer.

Oto parę informacji o zbliżającym się meczu: miejscem rozgrywek będzie niedawno wzniesiony Pałac Sportu w Reykjaviku. Po meczu on 5 tys. widzów. Zawodnicy będą się znajdowali na scenie, nad którą zostanie umieszczony duży ekran. Na nim, publiczność z najdalej położonych miejsc mogła widzieć aktualną pozycję rozgrywanej partii, a także notowania czasu namysłu obydwu zawodników.

Na sedzisku głównego meczu FIDE wyznaczyła arcymistrza Lothara Schmidta z NRF.

Zawodnicy mają rozegrać 24 partie po trzy w tygodniu. Mecz zatem trwałby do 24 sierpnia, o ile oczywiście jeden z nich nie uzyska wcześniej dostatecznej liczby punktów. Przy stanie 12:12 tytuł mistrza świata zachowuje Spasski, jako obrońca.

Na dni rozgrywek przeznaczono wtorki, czwartki i niedziele, a na dogrywki: środy, piątki i niedziele. Sobota jest dniem wolnym od gry. Odpowiada to Fischerowi, który jako praktykujący członek sekty religijnej nie przystępował do gry w soboty. (nt)

† W dniu 8 czerwca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza matka, teściowa i babcia

AGNIESZKA GÓRNA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzebeni w głębokim smutku
syn, synowa, córki, zięć i wnuki
Poznań, Swoboda 64a m. 3. 16642g

† W dniu 7 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, sp.

MARIA WDOWICKA

z domu Norkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca br. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
Poznań, Sikorskiego 4. córka z rodziną 16687g

† W dniu 7 czerwca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, sp.

MARIA MAJKA

Eksportu w Zaniemyślu. w sobotę, dnia 10. VI. br. o godz. 9 z mszą św.; złożenie do grobu również z mszą św. w Siekierkach o godz. 12.

Konfratrów i znajomych proszę o modlitwę
syn ks. Edward Majka
z pozostałą rodziną 16649g

Dnia 1 czerwca 1972 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

ALBIN FILIPOWICZ

Pamięć po Nim pozostanie długo wśród nas. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada, Zarząd i pracownicy
Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Moda”
w Poznaniu 5276-K1

Dnia 5 czerwca 1972 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony pracownik

MARIAN CYBULSKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbył się dnia 8. VI. 1972 r. na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej 5340-K1

W dniu 6 czerwca 1972 r. zmarł nasz długoletni, emerytowany pracownik

JÓZEF DERESIEWICZ

przeżywszy lat 68.

W Zmarłym żegnamy z żalem zasłużonego pracownika oraz serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

pracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja
Poznańskich Zakładów
Sprzętu Ortopedycznego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starołęce. 5380-K1

TEATR

POLSKI — g. 19 „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”.
NOWY — g. 19 „Córce pod kimś”.
OPERA — g. 19 „Cyrulik Sewilski”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 10 „Z nami przegada”.
g. 17 „Kaszubi pod Wiedniem”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).
KINO DOBRYCH FILMÓW PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Na samym dnie” (NRF-USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13 „Tora! Tora! Tora!” (ameryk.-jap. 14 l.).
g. 15.30, 19.30 „Hello, Dolly!” (USA 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (fr. 14 l.).
g. 18, 20 „Doczekać zmroku” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Oficerowie” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Hibernatus” (fr. 11 l.).
KOSMOS — g. 17 „Marsjańskie noliudy” (pol. 7 l.).
g. 19.30 „Życie, miłość, śmierć” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.).
g. 18, 20.15 „Lala” (wł. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Zielone smugi” (radz. 11 l.).
g. 17.30, 19.30 „Lilika” (jap. 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30 „Miecz dla króla” (USA 7 l.).
g. 17.30, 19.30 „Nie pij, nie pali, nie podrywaj, ale...” (fr. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Bądź w porcie nocy” (USA 14 l.).
PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Harem pana Voka” (czeski 16 l.).
RIALTO — g. 10, 13.30, 19.30 „Cromwell” cz. I i II (ang. 14 l.).
RUSAŁKA (Swarzęd) — g. 15 „Pippi” (szwedz. 7 l.).
g. 17, 19.30 „Piękna nie chce milczeć” (wł. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Wielka miłość” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 9.30, 11, 12.30 „Próbny lot” (radz. 11 l.).
g. 14, 16, 18 „Narkotyk” (fr. 18 l.).
g. 20 DKF UR ZMS — seans zamknięty.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.15, 16.45, 18.45 „Erotissimo” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Smak zemsty” (hiszp. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Viva Tepena” (wł. 16 l.).
FOTOPLASTYKON — g. 13-20 „London cz. II — Rodzina Królewskich”.
Plac przy ul. Marchlewskiego (za Operą) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — R. Czajkowski, solistka — E. Osłńska (fortepian).

DYŻURY

SZPITAL: Internia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; neurologia — ul. Włókna 7; okulistyka, chirurgia ogólna — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; pora dy lekarskiej, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżewskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Stawiańska Starolecka 78 (dyżury nocne) Marcinkowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Muzyka rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Reportaż: 8.16 Mel. na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 9 Dla kl. VI (biologia) „Nie przywoż mi pamiętki”; — słuch: 9.20 Justyna wia śpiewa; 9.40 Dla przedszkol. „Zielony bal”; 10.05 „Twierdza” fragm. 9.40; 10.25 Konc. muz. operowej z nagrań Ork. PR w TV w Krakowie; 10.50 Chorozy weryczne nadal groźne; 11 Dla kl. VIII (wzuch, obywatelskie) „My i cały świat”; 11.20 Z operetki sceny; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Z poznajskiej fonoteki muz.; 13 Dla kl. I i II „Nasze piosenki”; 13.20 Śwolskie melodie; 13.40 Wieści, lepietanie; 14 Rep. literacki „Niedwójkrej z ludowej nieciotki”; 14.20 Z muzyki klasycznej; 15.05 Godzinia dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z księgarskiej ladv; 19.30 „Spotem” dla wspaniałego dobra; 19.45 Konc. żywcem; 20.15 Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Kompozytor tygodnia — S. Moniuszko; 0.10 Program nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Ork. De ta p/d H. Belmicka; 8.35 Mapa bo

3 GŁOS WIELKOPOLSKI 4
9 VI 1972 Nr 136 (8798)

Po wypadkach utonięć

Ostrożność nigdy nie zaszkodzi

Gwałtowne ocieplenie w ostatnich dniach dało o sobie nieestetycznie znać komunikatami o utonięciach podczas kąpiei. Prasa poinformowała opinię publiczną o wielu już wypadkach utonięć, a „Życie Warszawy” zaalarmowało, że na strzeżonej pływalni „Glinianki” we Wrocławiu podczas kąpiei utonęła 12-letnia Halina S.

Przed wczorajszą krótkotrwałą burzą, w godzinach południowych odwiedziliśmy dwie nasze otwarte pływalnie — przy ul. Chwiałkowskiego i na Niestachowie. Ponieważ już się chmurzyło, kąpiący byli znacznie mniej, niż w dniach poprzednich. Przeważała zdecydowanie młodzież.

Pytamy ratownika, czy słyszał o wypadku we Wrocławiu? Nie słyszał, ale zapewnił nas, że przy Chwiałkowskiego na jednej zmianie pełni dyżur trzech ratowników. Ratownik ma tutaj dobrze ustruturowany punkt obserwacyjny.

Jedziemy na Niestachów. I tu było wczoraj niewiele osób. P. Mieczysław Wygodzki, który kieruje pływnią od dziesięciu lat, jest zaskoczony wypadkiem we Wrocławiu, choć przypomina, że na przestrzeni ostatnich piętnastu lat i na niestachowskim kąpielisku za notowano dwa utonienia, w tym jedno wskutek uderzenia. Jego zdaniem, ogromnie trudno byłoby dopilnować każdego kąpiącego się, gdy na przykład — jak w miniony wtorek 6 bm., na Niestachowie przebywało około 3 tysięcy osób. Ratowników pracuje czterech na etacie i czterech na pół etatu.

Rozmawialiśmy na koniec z dyr. Januszem Michałowiczem z POSTW-u. Instytucji, przez niego reprezentowanej, podlegają aktualnie strzeżone kąpiei

Koncert symfoniczny

Dziś o godz. 19.30 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny, kończący sezon artystyczny 1971/72. Wykonawcami będą: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego oraz solistka Ewa Osłńska — fortepian, laureatka II nagrody Międzynarodowego Konkursu im. A. Casella w Neapolu. (na)

„Czymu nima dżymu” jeszcze w czerwcu

Już 12 tysięcy poznaniaków obejrzało program „Czymu nima dżymu”, działającego przy „Estradzie” kabaretu „Tey”. Dla tych wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji obejrzeć tego programu, dyrektorka „Estrady” planuje trzykrotne powtórzenie przedstawienia w dniach 10, 17, 24 czerwca (soboty) o godz. 22. Premiera nowego programu zatytułowanego „Quo vadis pieron?” — przewidziana jest na wrzesień. (JW)

INFORMUJEMY

Oddział języcki Towarzystwa Miłośników Poznania zaprasza członków na zebranie dziś o godz. 18 do Domu Kultury „Wierzbak”, ul. Wojska Polskiego 6/8.
Dyrekcja Muzeum przy Bibliotece Kórnickiej zawiadamia, że w okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich (11-20 bm.) nie będzie przyjmowała wycieczek szkolnych. (na)

baterstwa: 8.50 Od poleczki do śpiewaczki; 9 „Górnik” — eksperymenty; 9.35 Z życia SZRR; 9.55 Panorama polskiej muz. rozrywkowej; 10.25 „Fiodor” opow. L. Moisiejkina; 10.45 Z twórczości Wagnera i R. Straussa; 11 Czas do bruch gospodarz; 11.15 Opow. J. Baranowskiego; „Niedźwiadek”; 11.30 10 minut z zesp. J. Miliana; 11.40 „Człowiek wśród ludzi”; — „Studenti” wspomnienia P. Merlanda; 11.45 Przebieg znan. Morza Śródziemnego; 11.50 Estrada Przyjaźni; 12.15 „Błękitna szafeta”; 12.20 Festiwal Piosenki Radzieckiej — rep.; 12.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”; 12.45 „Inicjatywa i gościnność”; 12.55 Pozn. Konc. Zyczeń; 13.15 Radiekspress; 13.16 Felieton F. Fornalczyka; 13.20 Sonda; 13.25 Język angielski; 13.30 Transm. konc. symf. pod dyr. L. Bernstein; 21.13 Wiersze M. Szujskiego; 21.23 Konc. przebiegów; 22.33 Dźwięki gramy; 23.20 H. Debach zaprasza.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Dziadek — gawęda; 7.40 Muzyka z zagranicy; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Złota taksówka”; — 27 odc. pow.; 9.10 Salotka w otoku; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Anty-

liska w: Strzeszynku, Krzyżownikach, nad Rusałką, na Niestachowie, przy ul. Chwiałkowskiego, nad jez. Lipno koło Stęszewa oraz w Strykowie. W najbliższą niedzielę zostanie uruchomione przewoźne kąpielisko w Kiekrzu. Nieczynne jest kąpielisko w Pobiedziskach, zamknięte przed dwoma laty na podstawie decyzji Sanepidu.

W sumie kąpieliska te dysponują 34 ratownikami etatowymi, większość także drużynami WOPR-u i wodnymi ORMO. Ponadto: Rusałka, Strzeszynek i Lipno posiadają wodne placówki MO. Sprzęt zabezpieczający jest wszędzie czy to w postaci łodzi wiosłowych, czy też (Strzeszynek, Rusałka, Krzyżowniki) łodzi motorowych. W roku bieżącym do-

AKTUALNOŚCI

■ Przy ul. Dąbrowskiego, w pobliżu ul. Szamotulskiej, w nowo zbudowanym pawilonie, otwarto wczoraj pierwszy sklep. Jest to księgarnia Domu Książki. Z zadowoleniem witamy tę pierwszą jaskółkę w tym tak długo stawianym obiekcie i jeszcze dłużej wyposażanym. Przypomnijmy, że ma tu jeszcze powstać apteka i ośrodek Praktyczna Pani. Oby jak najprędzej! (c)

■ W ciągu miesięcy letnich Wydział Kultury Prezydium RN i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego będą organizowały co sobotę o godz. 17 i co niedzielę o godz. 16 w Parku Przyjaźni, na Cytadeli koncerty. W minioną niedzielę odbyła się już taka impreza — wystąpiła Orkiestra Wojsk Lotniczych i soliści. W najbliższą sobotę organizatorzy zapraszają na „Spotkanie z piosenką”, a w niedzielę, 11 bm., na koncert w wykonaniu Operetki Poznańskiej pod dyr. Stanisława Ręza.

■ Również w niedzielę od godziny 16 koncertować będą w amfiteatrze Parku 1000-lecia przy jez. Malta zespoły i soliści klubu „Ikar” z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu.

■ A propos Malty: Kto miałby ochotę (a warto!) zwiedzić reny Nowego Ogrodu Zoologicznego, ma ku temu okazję. Dyrekcja poznańskiego Ogrodu organizuje bowiem jutro, w sobotę wycieczkę do nowego ZOO, gdzie — jak wiadomo — zamieszkuje już wiele zwierząt, a m. in. wspaniały łos. Odjazd autobusu na Maltę nastąpi o godz. 16 sprzed wejścia do ZOO przy ul. Zwierzynieckiej 19.

■ Wśród 30 laureatów XVIII Olimpiady Chemicznej nie zabrakło też poznaniaka. Jest nim uczeń Liceum im. Modrzejewskiej — Piotr Górnicki. Podczas uroczystości zakończenia Olimpiady w sali Senatu Politechniki Warszawskiej dyplom i nagrodę otrzymał nie tylko on, ale również wykładowca chemii w tym liceum prof. mgr Krystyna Downarowiczowa. (z)

kwartali instrumentów — flet prosty; 10 Język niemiecki; 10.15 Jazz i beat na flecie; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Wybraniec” — 5 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na łódzkiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 „Poza bieżącym” — gra zespół G. Harrisona; 16.05 Targi i targowiska — gawęda; 16.15 Ballady Judy Collins; 16.30 Instrumenty śpiewające; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Złota taksówka”; — 28 odc. op.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Twórcy naszego świata — Ja cy są filozofy; 18 „Cudowny świat” L. Armstronga; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19.05 Powieść w wzd. dżw. „Martin Eden” J. Londona; 19.35 Muzykalny detektyw; 20 Piosenki z miastem w herbie — Warszawa; 20.35 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 7 nagrań Roberta Casadeusa; 22.08 Śpiewa Anita O-Dav; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Śwolskie ulubione wiersze recytuje D. Michałowska; 23.05 Konc. tytułu dla melomaniów; 23.50 Śpiewa Zespół The Seekers.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 — TV Kurs Rolniczy; „Pytania i od-

brze uклада się współpraca POSTW-u z WOPR-em. Trzeba dodać, że właśnie spośród przeszkolonych przez WOPR rekrutuje się większość przeszkolonych ratowników.

W ośrodkach POSTW-u w roku ubiegłym, a również i w bieżącym nie zanotowano utonięć. To jednak nie może być podstawą do samouspokojenia i z tego pracownicy omawianej instytucji zdają sobie sprawę. Czyni się wiele, aby zagwarantować bezpieczeństwo u żywotnikom kąpielisk. Należy się często komunikaty, przypominające o tym, aby nie wchodzić do wody wtedy, kiedy ciało jest zbyt rozgrzane słońcem, gdy przed chwilą zjadło się suty posiłek lub nie czujemy się najlepiej. Zakazano na pływalskich skoków z wieży (nie dotyczy to naturalnie sportowców, wykonujących skoki pod nadzorem trenera).

Wróćmy jeszcze do wypadku wrocławskiego: nie znając szczegółów tej tragedii trzeba przypomnieć, że tłok sprzyja wypadkom i wtedy konieczne jest zachowywanie szczególnej ostrożności. Przypominamy, że tylko w pierwszym tygodniu czerwca utonęło w kraju 30 osób. A. K.

Z zabawkami dla najmłodszych

W żłobku przy ul. Litewskiej 8 odbyło się bardzo miłe spotkanie. Dzieci z Pracowni Rzeźby i Ceramiki Pałacu Kultury, z okazji minionego Dnia Dziecka, podarowały swym jeszcze młodszym kolegom własnoręcznie wykonane zabawki z gliny — najróżniejsze zwierzątka, a nawet płaskorzeźby o tematyce roślinnej, w zamian za co poczęstowane zostały smakołykami. (rk)

Wiosenny salon PTF

FOTOGRAFIA

Stalo się tradycją, że okresowe salony Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego zestawiane są ze zdjęć o określonym temacie. Ta monotematyczność pozwala bliżej poznać możliwości twórcze poszczególnych autorów w wyznaczonej dziedzinie. Tak też przygotowano ekspozycję Salonu Wiosennego PTF, ekspozycję obecnie w siedzibie Towarzystwa przy ul. Paderewskiego 7.

Na konkurs nadesłano 87 prac 19 autorów. Temat — portret. Fakt, że do prezentacji wybrano zaledwie 31 fotografii (wystawianych jest 50 zdjęć, ale kilka osób uczestniczy w Salonie poza konkursem) 18 twórców-amatorów, już z góry zdaje się być wyznacznikiem jakości zebranego materiału.

Ekspozowane teraz prace są dość różnorodne w swym wyrazie, technice opracowania, czy sposobie potraktowania tego raczej trudnego tematu. Dość sporo tu ujęć tradycyjnych, a z kolei lic-

powieździ”; 9.20 — „Car i general” — film fab. prod. bulg.; 10.55 — Dla szkół (kl. VIII) — Wychowanie obywatelskie; „Polska i Świat”; 11.55 — Dla szkół (kl. VII-VIII) — Wychowanie plastyczne; „Jedność sztuki”; 12.20 — Politechnika TV — Matematyka (I rok); „Eks trem” cz. III oraz „Metoda najmniejszej sumy kwadratów”; 12.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefora; „Rozmowa ze Smakiem”; „Ulica Sezamowa”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — Magazyn medyczny; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Kraj” — tygodnik społ.-polityczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — „Koncert Przyjaźni”; w przerwie ok. 21.30 — Dziennik.

PROGRAM II: 16.40 — Nasze recenzje; 16.55 — „Na każdym kilometrze”; — „Pociąg z przeciwnych kierunków” — fab. film bulg.; — odc. V; 17.55 — „Leczyć” — gawędy matematyczne; 18.15 — „Na szlaku”; — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Język rosyjski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Cukiernia świata”; — „Kuba”; 20.40 — „O publicznosci inacej”; — okiem socjologa; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Sufia Joruba”; 21.40 — Polski film dokumentalny; 22.20 — Język angielski dla początkujących (powt.).

Co dla poznańskich szpitali zakupimy na Targach?

Zapotrzebowanie placówek naszego lecznictwa zamkniętego na wysoce specjalistyczny sprzęt jest nadal znaczne. Władze miejskie pragną, by tegoroczne zakupy poczynione podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich przyczyniły się do rozwiązania potrzeb naszego lecznictwa w zakresie intensywnej terapii i wysoce specjalistycznej diagnostyki.

O jaki tu sprzęt chodzi?

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania wśród najbardziej potrzebnej aparatury wymienia respiratory i defibrylatory firmy „Godart” (tej samej, z której z początkiem br. zakupiono sprzęt do poznańskiej karetki reanimacyjnej). Aparaty te służą do intensywnego leczenia chorych w stanach zagrożenia życia, potrzebne są na oddziałach chorób wewnętrznych i chirurgicznych.

Poznańskie szpitale i kliniki odczuwają pilną potrzebę zwiększenia na oddziałach kardiologicznych wyposażenia listecznych, 6-kanalowych aparatów EKG. Posiadają one obecnie 3 tego typu aparaty. Podczas ostatnich MTP zakupiono taki aparat dla Instytutu Pediatrii.

Ostatnio wśród chorób, nekających nasze społeczeństwo, na poczesne miejsce wysuwają się choroby układu odde-

chowego: astma, przewlekłe nieżytowe oskrzeli itp. Na skutek wzrostu liczby tych zachorowań zachodzi potrzeba wyposażenia szpitali w dalsze aparaty do inhalacji, a ponadto w najnowocześniejsze narzędzia endoskopowe, służące m. in. do diagnozowania schorzeń układu oddechowego przy użyciu zimnego światła, pozwalające na filmowanie miejsc wykazujących zmiany patologiczne (chorobowe).

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania wystąpił do Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego o uwzględnienie w zakupach targowych wymienionego powyżej sprzętu (i nie tylko tego), wartości 147 000 zł dewizowych.

Warto chyba przypomnieć, że w ubr. na MTP zakupiono dla potrzeb poznańskiego lecznictwa sprzęt medyczny wartości 88 400 zł dewizowych, (nie licząc wyposażenia karetki „R”, nabytego już poza Targami). Z krajów naszego obrotu zakupiono w ubr. medyczną aparaturę wartości 1 200 000 zł. (bw)

echa naszych publikacji

Brakuje telefonistek

„Głucha centrala” — tak brzmiał tytuł naszej notatki z 30 ubm, dotyczącej usterek w pracy „międzydzielowej” wieczorem 26 maja. Zamówiona i przyjęta rozmowa abonenta nr 67 13 72 z Wrocławiem w ogóle nie doszła do skutku, centrala nie wyjaśniła zamawiającemu przyczyny tego, a numery reklamacji oraz kierownictwa tełże — były beznadziejnie zajęte.

W odpowiedzi otrzymaliśmy wyjaśnienie zastępcy dyrektora Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzydzielowej — inż. Z. Kaźmierczaka, który w piśmie swoim m. in. stwierdza:

„Urząd uprzejmie informuje, że w wymienionym dniu w centrali międzydzielowej wystąpił bardzo silny ruch telefoniczny. Mimo zwiększenia obsady, w godzinach wieczornych oczekiwanie na realizację rozmów znacznie się wydłużyło. Telefonistka była jednak zobowiązana o powyższym powiadomić zamawiającego. Ze sprawy wyciągnięto odpowiednie wnioski. Abonentów przepraszamy za niewykonanie usługi.

Ponadto Urząd nadmieniam, że centrala międzydzielowa cierpi na duży brak telefonistek. Ponieważ brak chętnych do podjęcia pracy w tym zawodzie, Urząd poszukuje pracowników przez ogłoszenia w prasie. Zaznaczyć jednak musimy, że czas wyczekiwania na wydrukowanie ogłoszenia jest również bardzo długi”.

★ Nie mamy powodu wątpić, że sprawy mają się tak właśnie, jak to przedstawia dyr. Z. Kaźmierczak, aczkolwiek trudności z dozwonieniem się do tzw. reklamacji są raczej nagminne. A co do ogłoszeń... Rzeczywiście, nie drukujemy ich bezzwłocznie. Można by jeszcze powiedzieć, że dłużej niż na druk ogłoszenia trzeba czekać na wydrukowanie książki. Ale czy z tego można wyciągnąć wniosek, że zamówione rozmowy telefoniczne mogą być realizowane nieterminowo?

ESTRADA

Opolskie debiuty

Horace lato piosenki w pełni. 2 dni temu rozpoczął się Festiwal Piosenki Radzieckiej, niedługo Opole, potem Sopot. Najpierw jednak Opole.

Wczoraj w auli UAM odbyła się „próba generalna” przed Koncertem Debiutów jubileuszowego. 10 już festiwalu polskiej piosenki. Wystąpiło 8 zespołów i 15 solistów. Orginalnie zaprezentowała się „Kapela gdańska” z dźwiękami ballady podwórzowej. Podobał się Wacław Mastek z Krakowa, śpiewający w stylu „Madona Wołoszka”. „Ikser” ze Świdnicy i Anna Wesołowska z Krakowa śpiewali w trochę nowym, atrakcyjnym sposób nękać piosenki ludowe. Niezłe możliwości piosenki ujawniła jedyna przedstawicielka Poznania, jeszcze nieznana Malczyszka Białka. Z hardo „młodym uderzeniem” wysła grupa „Pletrum” z Opola.

W trakcie tego udanego koncertu, niosącym towarami Orkiestra Poznańska Poznańskiej Polskiej Piosenki pod dyktando Zygmunta Małlika. (rk)

Odnoszę jeszcze, gwoili własny satysfakcji, dwa żarciki — bo tak je odczytałem — Ryszarda Dolaty: „Plotkarka” i „Oczami dziecka”, rysujące wyraziście pomysłowość autora.

E. C.

Ograniczać zużycie wody

W związku ze spodziewanym dużym rozbiorem wody występującej w okresie upałów, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, przypomina, że polewanie ogrodników i zieleni, oraz zmywanie jezdni i chodników jest dozwolone tylko w godzinach od 21.00-7.00.

W stosunku do nieprzestrzegających powyższego zakazu stosowane będą odpowiednie sankcje karne.

Jednocześnie apeluje się do mieszkanców i zakładów pracy o oszczędne gospodarowanie wodą i nieszczelnym usuwaniu nieszczelności w wewnętrznych instalacjach wodociągowych. (M-5365)

WOWA KREW DARWY
ZYCIA ZOSTAŁ HONO
ROZEM DAWCA 82 1